



PIT-y
do 2 maja

SPOŁECZEŃSTWO

str. 4



Kwidzyn
Moje Miasto

w środku Kuriera
na stronach 5,6,11,12

**DZIENNIK
POMORZA**

Informacje z regionu
Ogłoszenia drobne



portalpomorza.pl

KURIER Kwidzyński

Fortuna radzi...
Emerytom się udało



RODZINNE
STRATEGIE
FINANSOWE



> 8

POMORZA BLISKO WAŻNYCH SPRAW • Tygodnik lokalny powiatu kwidzyńskiego • Wychodzi od 1990 roku •

NR 7/1023 • 16.2.2011 r. • Cena: 2,40 zł (w tym VAT 5%)

WYDARZENIA

Odkryte niewybuchy



Funkcjonariusze z Komisarjatu Policji w Prabutach prawie przez trzy doby zabezpieczali miejsce znalezienia niewybuchu pochodzącego z II wojny światowej. Pocisk znaleziono na jednej z posesji w centrum miasta. Jak się okazało był to w pełni uzbrojony skorodowany granat z okresu II wojny światowej. Na inny pocisk natknął się mieszkaniec Grabówka. Tym razem jeden z niewybuchów okazał się głowicą z zapalnikiem od pocisku moździerzowego, a drugi głowicą pocisku typu Panzerfaust.

STR. 7

POLICJA

Odebrał prawo jazdy i je stracił

KWIDZYN. Policjanci z kwidzyńskiej drogówki zatrzymali 20-letniego pijanego kierowcę seata. Podczas kontroli okazało, że mężczyzna posiadał prawo jazdy dopiero od kilku godzin. Za jazdę po pijanemu grozi mu teraz kara do 2 lat pozbawienia wolności

STR. 7

Bądky ponownie na celowniku miasta



KWIDZYN. Do niedzieli mieszkańcy Kwidzyna mogą wyrazić swoją opinię na temat włączenia Bądek do struktur miasta. To kolejny etap starań władz miasta o przejęcie sołectwa gminy Gardeja. Mieszkańcy Bądek chcą odłączenia od gminy, jednak władze gminne do końca walczą o utrzymanie swoich dotychczasowych terenów. Kością niezgody są bowiem pieniądze, a dokładnie tereny spornej wsi będące naturalnym miejscem inwestycyjnym, sąsiadującym ze strefą przemysłową miasta.

STR. 4

Po pijanemu uderzył taranem w radiowóz

KWIDZYN. Pijany kierowca opla najpierw spowodował kolizję, a chwilę później próbował staranować zatrzymujący go policyjny radiowóz.

W organizmie 43-letniego mieszkańca powiatu kwidzyńskiego było aż 3,4 promila alkoholu. Teraz grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy.

Do zdarzenia doszło dzisiaj (czwartek, 10 lutego) tuż po godzinie 1 w nocy. Na kwidzyńskim skrzyżowaniu ulic Fumarńskiej i Malborskiej, kierowca opla najpierw doprowa-

dził do kolizji z vw multivanem, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia w kierunku Marezey.

-O całej sytuacji powiadomiono dyżurnego kwidzyńskiej jednostki - wyjaśnia Beżena Schab, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. -Policjanci którzy ruszyli w pościg za sprawcą i zauważyli go na ul. Długiej w Marezey. Sygnałami świetlnymi

i dźwiękowymi funkcjonariusze dali znać kierowcy aby się zatrzymał. Mężczyzna kierujący oplem początkowo zatrzymał samochód przed radiowozem, następnie jednak niespodziewanie ruszył i z impetem uderzył w policyjnego busa.

Kierujący autem 43-latek został zatrzymany. Badanie na zawartość alkoholu wykazało aż 3,4 promila alkoholu w or-

ganizmie.

Mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego trzeźwieje obecnie w policyjnym areszcie, a jego pojazd został zabezpieczony na policyjnym parkingu. Za jazdę w stanie nietrzeźwości zatrzymanemu grozi do 2 lat pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy. Ponadto mężczyzna odpowie za spowodowanie dwóch kolizji. (fox)



9 771232 1009 109

OPINIE, SYGNAŁY

Ciemnica w Kwidzynie

Jak się wraca z Trójmiasta do Kwidzyna to raczej wieje nudą. Do tego się już jednak przyzwyczaiłem, ale to co działo się w ostatnich dniach to jakaś parodia normalnie. Całe miasto tonęło w ciemnościach. Dosłownie. Nie paliła się chyba, żadna lampa w tym mieście.

Gdzieś wyczytałem, że to efekt tego, że miasto nie chciało przyjąć nowych warunków zaproponowanych przez Energeę czy inną firmę sprzedającą elektryczność. Szczerze mówiąc mało mnie to interesuje i taki stan rzeczy odbieram jako porażkę mieszkańców tego miasta. Bo idąc wieczorem ulicami miasta obawiam się po prostu o swoje zdrowie i o swoje bezpieczeństwo. Policja ostrzega, żeby unikać ciemnych lub zacienionych miejsc, a tutaj proszę – Kwidzyn cały stał się jedną czarną dziurą.

Swego czasu w jednym mieście gasili światło przy ulicach, w których mieszkała opozycja rządzącej ekipy. Wygląda na to, że w Kwidzynie wszyscy jesteśmy w opozycji.

Andrzej, student z Zatorza II

Pamapol nie szanuje pracowników

To jest skandal, żeby od grudnia czekać na wypłatę wynagrodzenia. Córka została zatrudniona przez agencję Leasing Team z Warszawy. Po upływie umówionych 3 tygodni, na konto miało wpłynąć wynagrodzenie za odbytą pracę. Tak się jednak nie stało, choć w innych przypadkach pracownicy otrzymali stosowne wynagrodzenie. Okazało się, że błędnie podany był numer konta. Sytuacja wydawała się więc dość prosta do wyjaśnienia, jednak tutaj zaczęły się schody i zbywanie pracownika, który przecież nic nie zawinił. Podczas przyjmowania do pracy wszystkie dane zostały podane bowiem prawidłowo.

Mimo poprawy numeru konta nadal nie było pieniędzy na koncie, a nasze interwencje i monity w zakładzie kończyły się wzywaniem ochrony i wyrzucaniem nas za bramę przez koordynatorkę pracowników. Nie wiem co robić w takiej sytuacji. Do związków nie pójdę, bo tam broni się tylko pracowników Warmińskich. Ludzie zatrudnieni przez agencję ich nie interesują. Prezes natomiast odsyła do agencji, która zatrudnia ludzi.

Takie zbywanie człowieka, który upomina się o należne mu pieniądze, jest chyba nie na miejscu. Nie można traktować ludzi jak bydło, przecież ludzie przychodzą tam do pracy, a po pracy należy im się stosowne wynagrodzenie.

Eugeniusz Iwaniec z Kwidzyna
(więcej na ten temat już za tydzień)

PKS działa wbrew prawu?

Mieszkam w Prabutach i od czasu do czasu muszę skorzystać z przejazdu autobusowego. Jestem osobą niewidomą, więc jeżdżę z przewodnikiem. Wiedziałem, że mają wejść w życie nowe zniżki dla niewidomych, więc zadzwoniłem zapytać od kiedy będą one obowiązywały. W kwidzyńskim PKS-ie dowiedziałem się, że nowe taryfy obowiązują do 1 lutego. Jakże było moje zdziwienie, kiedy po wejściu do autobusu kierowca wystawił mi bilet z 37 procentową zniżką dla osób niewidomych. Na dodatek na bilecie było napisane kurs pospieszny.

Z tego co udało mi się ustalić to 5 stycznia weszła w życie ustawa mówiąca o tym, że podczas przejazdów niewidomy korzysta z 93 procentowej zniżki, natomiast przewodnik osoby niewidomej ma ulgę 95 procent. W Kwidzynie natomiast okazuje się, że chyba nie znają tego dokumentu. Gdy pytałem kierowcy dlaczego tak jest odesłał mnie do dyżurnej ruchu. Tam usłyszałem natomiast, że to wina kierowcy, bo ma stary taryfikator.

Tak naprawdę nie ma to znaczenia, kto jest winny, bo konsekwencje i tak niestety ponoszę ja. W drodze powrotnej do domu również musiałem zapłacić bilet z 37 procentową ulgą.

Alfred Gwozdowicz z Prabut
(więcej na ten temat już za tydzień)

KRÓTKA ROZMOWA

Z pacjentem miło i serdecznie

„Odwiedziłem chyba wszystkie szpitale powiatowe w województwie pomorskim i muszę powiedzieć, że jesteśmy w czołówce pod względem wyposażenia i sprzętu medycznego. Potrzebne są jednak inwestycje.”



Leszek Czarnobaj

Leszek Czarnobaj, prezes spółki „Zdrowie” zarządzającej Szpitalem Powiatowym w Kwidzynie a także radny sejmiku województwa pomorskiego.

- Jakie są obecnie priorytety w działalności spółki „Zdrowie”?

- Taki szpital jak kwidzyński, położony daleko od głównej aglomeracji jaką jest Trójmiasto, miał i będzie miał problem z odpowiednią kadrami. Niestety bardzo trudne jest przekonanie specjalistów, aby zatrudnili się w kwidzyńskim szpitalu. Trzeba im zapłacić o wiele więcej niż pozwalają na to nasze możliwości finansowe. Wobec tego musimy szukać innych rozwiązań. Już kolejną kadencję samorząd powiatu podpisuje umowy stypendialne ze studentami medycyny, którzy zobowiązują się do odbycia stażu w naszym szpitalu i odpracowania pomocy finansowej. W porozumieniu ze starostą i burmistrzem Kwidzyna przygotowujemy obecnie list skierowany do absolwentów studiów medycznych zachęcający do podjęcia pracy w naszym szpitalu.

Musimy także zająć się sprawami dotyczącymi odpowiedniej rozmowy z osobami, które korzystają z usług naszego szpitala. Rozpoczynamy od szpitalnego oddziału ratunkowego, bo jest to miejsce w którym nasi pacjenci muszą być nie tylko traktowani w sposób profesjonalny, ale w sposób miły i serdeczny. W naszym oddziale przyjęto w ubiegłym roku ok. 13 tysięcy osób wymagających udzielenia różnego rodzaju pomocy. Jest to miejsce, w którym może dochodzić do wielu konfliktów, dlatego ważna jest umiejętność rozmowy z różnymi osobami.

- Czy są jakieś plany związane z modernizacją kwidzyńskiego szpitala?

- Odwiedziłem chyba wszystkie szpitale powiatowe w województwie pomorskim i muszę powiedzieć, że jesteśmy w czołówce pod względem wyposażenia i sprzętu medycznego. Potrzebne są jednak inwestycje, których koszt szacujemy na 12-15 mln zł. Przede wszystkim musi zostać wybudowany nowy pawilon, w którym między innymi będzie funkcjonował oddział dziecięcy. Zwolnione pomieszczenia pozwolą na powiększenie oddziału chirurgicznego. Będzie także miejsce na ortopedię, która bardzo dobrze się rozwija i staje się jednym z filarów tego szpitala w sensie

zarówno opinii, jak i dochodów. Musimy także zastanowić się nad modernizacją bloku operacyjnego, który musi spełnić normy unijne dotyczące przede wszystkim powierzchni. Musimy też uruchomić specjalistyczne przychodnie związane ze wszystkimi naszymi oddziałami. Pacjent leczony u nas musi mieć możliwość korzystania z porad specjalistów działających przy naszym szpitalu. Musimy także zlikwidować barak, w którym obecnie mieszczą się pomieszczenia laboratorium oraz administracji i znaleźć nowe pomieszczenia, być może w nowym obiekcie.

- Władze powiatu twierdzą jednak, że przyszedł czas, w którym spółka powinna samodzielnie zadbać o rozwój szpitala...

- Inwestycje muszą zostać zrealizowane w ciągu najbliższych 2-3 lat. Poziom techniczny oraz wyposażenie tego szpitala są na wysokim poziomie między innymi właśnie dzięki wsparciu samorządów. Nie można czegoś przerwać w połowie drogi. Oczywiście zdaje sobie doskonale sprawę, że samorządy mają wiele innych ważnych zadań i nie spodziewam się, że w przyszłym roku powiat i miasto wyłożą na ten cel po 6 mln zł. Przygotuję niebawem plan finansowy, ale bez udziału samorządów tego przedsięwzięcia nie uda się zrealizować. Na pewno też nie zrealizujemy tego z pieniędzy Narodowego Funduszu Zdrowia.

Spółka jest w dobrej kondycji finansowej. 2010 rok zakończy się zyskiem w wysokości ok. 300 tys. zł. Rok bieżący będzie jednak trudniejszy, gdyż NFZ zapowiada, że nie zwróci nam za całej kwoty za dodatkowe świadczenia, które zostały wykonane. To kwota ok. 300 tys. zł. Prawdopodobnie otrzymamy ok. 30 proc. z tej kwoty. Rok ten będzie więc trudniejszy i jeśli zamknijemy go zerowym bilansem będzie bardzo dobrze. To pokazuje, że bez wsparcia samorządów trudno będzie nam realizować zadania o których mówiłem. (jk)

NA DWA GŁOSY

Kwidzyn bez poradni endokrynologicznej



Antoni Barganowski
radny powiatu kwidzyńskiego

Narodowy Fundusz Zdrowia nadal nie chce podpisać kontraktu na prowadzenie w Kwidzynie poradni endokrynologicznej. O jej uruchomienie zabiega przychodnia Palmet, a problem po raz kolejny wraca na forum rady powiatu kwidzyńskiego oraz rady miasta.



Andrzej Fortuna
wicestarosta kwidzyński

Pod koniec poprzedniej kadencji pani Katarzyna Opacka i ja zabieraliśmy już głos w tej sprawie. Zarząd powiatu, w miarę swoich możliwości, powinien poczynić starania, żeby tego typu poradnia zaczęła funkcjonować w naszym mieście. Jest wiele starszych osób, którzy muszą korzystać z usług lekarzy tej specjalności. Dojeżdżanie do innych ośrodków jest dla nich uciążliwe. Podobno istnieje praktyka prywatna prowadzona przez jednego z lekarzy, którzy świadczą usługi w tej dziedzinie, ale nie ma poradni, której działalność byłaby refundowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Wiemy, że fundusz wielokrotnie nie wydawał zgody na w tej sprawie motywując to brakiem lekarzy o odpowiednich kwalifikacjach.

W ubiegłym roku dwa lub nawet trzy razy zwracał się do nas pan doktor Jerzy Palak, który twierdzi, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie chce podpisać kontraktu na prowadzenie poradni endokrynologicznej. Fundusz odpowiada, że w poradni nie ma specjalistów. Osoby, które zatrudnia pan doktor, według funduszu, nie mają uprawnień. NFZ twierdzi, że są to internści, a nie endokrynolodzy. Dyrektor NFZ zapytał mnie czy internista ma kierować pacjentów do innego internisty? Internista może skierować do specjalisty endokrynologa. Poinformowała nas, że spawa jest otwarta, ale w poradni muszą zostać zatrudnione osoby z odpowiednimi kwalifikacjami. Wiem, że pan doktor zrobił bardzo duże starania, podpierając się specjalistą z Grudziądza, aby poradnia mogła funkcjonować. Narodowy Fundusz Zdrowia nie chce jednak ustąpić.

Coraz więcej wody w Liwie

Potrzebny dodatkowy kanał?

Powiat. Rzeka Liwa ma coraz większy problem z odprowadzaniem wód do Nogatu. Ujście w Białej Górze jest zbyt wąskie. Podczas roztopów i intensywnych opadów woda splywa bardzo wolno, co może powodować problemy z podtapianiem i zalewaniem terenów nizinnych.

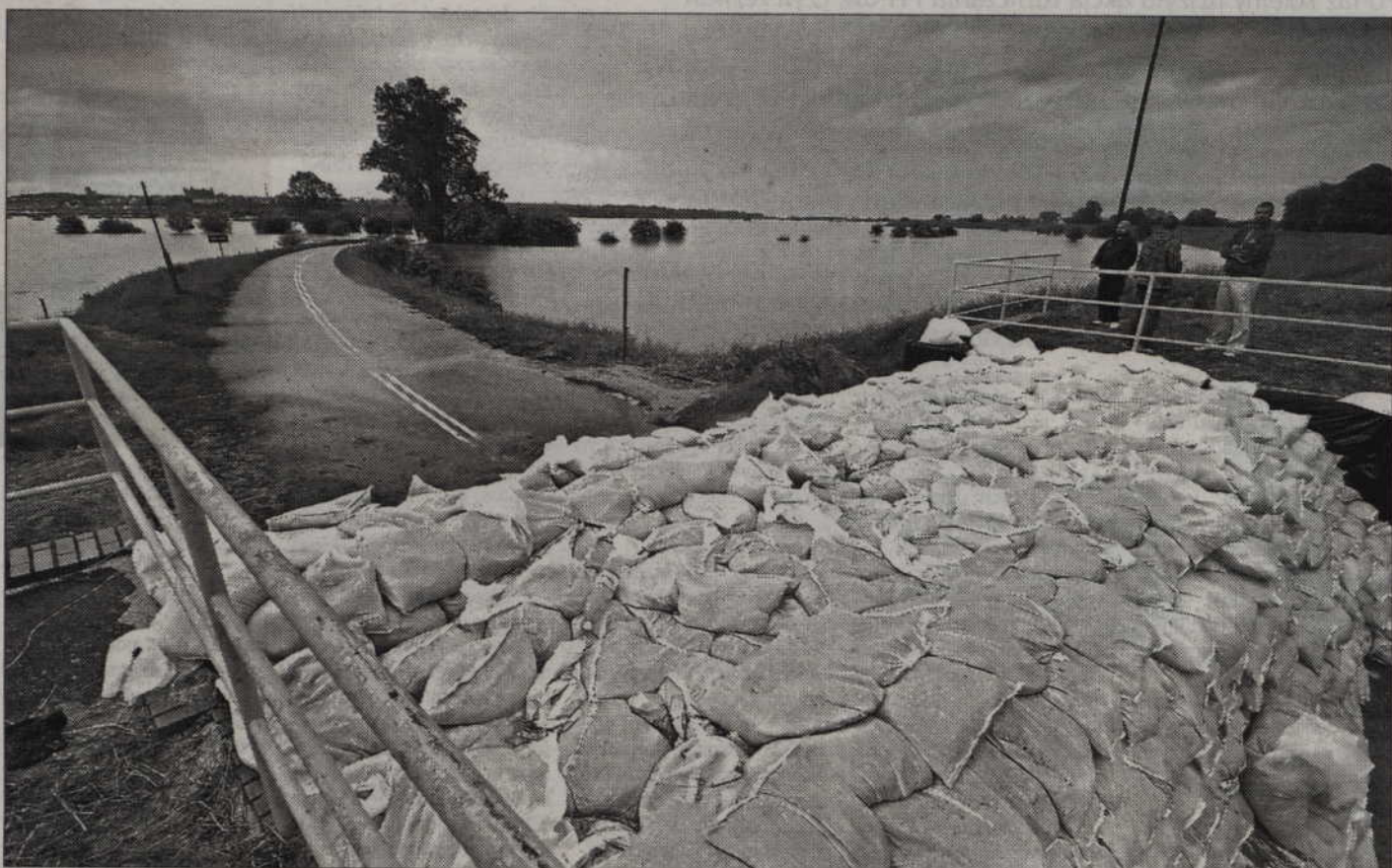
Grzegorz Wojtaś (PiS), radny powiatu, przypomina, że w ubiegłym roku stan wody Wisły czterokrotnie przekroczył poziom alarmowy.

Jak udroźnić Liwę?

Przekroczenie poziomu alarmowego miało miejsce również w styczniu bieżącego roku.

- Wysokie stany wody w rzece Liwie spowodowane długotrwałymi roztopami są główną przyczyną strat jakie ponoszą rolnicy w wyniku zalania lub podtopienia upraw oraz braku możliwości terminowego zabrania plonów. Mieszkańcy terenu niziny kwidzyńskiej, rolnicy oraz przedsiębiorcy niepokoją się obecną i przyszłą sytuacją powodziową. Wiem, że starosta podejmuje liczne próby ograniczenia negatywnych skutków powodzi, między innymi poprzez monitorowanie stanu wód rzek Wisły i Liwy

czy organizowanie spotkań przedstawicieli samorządów i instytucji zarządzających urządzeniami melioracji wodnych i rzeką Liwą. Jakże działania zamierza podjąć starosta w celu ograniczenia negatywnych skutków powodzi w sytuacji, gdy stan techniczny, utrzymanie urządzeń melioracji wodnych oraz regulacja rzeki Liwy odpowiadają trzy niezależne instytucje: Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku, Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego oraz kwidzyński Związek Spółek Wodnych? Środki finansowe, którymi dysponują dwie ostatnie instytucje, nie wystarczają na pokrycie nawet bieżącej konserwacji, a RZGW nie jest zainteresowany obniżaniem poziomu Nogatu do którego wpływa



Najtrudniejsza sytuacja była w ubiegłym roku podczas przejścia kilku fal kulminacyjnych na rzece Wiśle, kiedy trzeba było zabezpieczyć wały workami, a w niektórych miejscach zabezpieczane były także gospodarstwa. Nie było to jednak tak wielkie zagrożenie, jak w innych rejonach kraju, w których doszło do przerwania wałów.



Radny Grzegorz Wojtaś z Prawa i Sprawiedliwości (drugi z prawej) przypomina, że w ubiegłym roku stan wody Wisły czterokrotnie przekroczył poziom alarmowy.

rzeka Liwa ze względu na starty innych użytkowników tej rzeki – twierdzi Grzegorz Wojtaś.

Mała przepustowość służy

Starosta Jerzy Godzik wyjaśnia, że podejmowane działania zależą od poziomu zagrożenia. Najtrudniejsza sytuacja była w ubiegłym roku podczas przejścia kilku fal kulminacyjnych na rzece Wiśle.

- Trzeba było wówczas zabezpieczyć wały workami, a w niektórych miejscach zabezpieczane były także gospodarstwa. Nie było to jednak tak wielkie zagrożenie, jak w innych rejonach kraju, w których doszło do przerwania wałów. Nasze wały są solidne. Szerokość podstawy wynosi od 40 do 50 metrów, a ich wysokość sięga ośmiu metrów. Oczy-

wiście były podsiąki, ale one występują zawsze jeśli poziom wody w Wiśle jest wyższy niż poziom gruntów. Od dłuższego czasu spotykamy się z trzema zarządcami urządzeń wodnych. Zauważyliśmy, że w ostatnich latach ilość wody w Liwie niepokojąco wzrasta. Nawet przy drożnych kanałach woda nie ma możliwości szybkiego wpływania do Nogatu, bo- wiem słuza w Białej Górze ma za małą przepustowość. Pan Andrzej Szejberka z zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych zaproponował, aby wybudować tzw. kanał ulgi, który w razie trudnej sytuacji odprowadzałby ogromne ilości wody do Nogatu poza słuza. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, w tym zwiększająca się powierzchnia zabudowanych i utwardzonych w Kwidzynie, czy powiększająca się

sieć kanalizacji deszczowej. Przyczyn jest jednak znacznie więcej – twierdzi Jerzy Godzik.

System naczyń połączonych

Wicestarosta Andrzej Fortuna uważa, że problemem jest brak środków na konserwację urządzeń melioracyjnych oraz brak koordynacji działań instytucji, które nimi zarządzają.

- Powinny one prowadzić prace konserwacyjne w jednolitym okresie. Na naszym terenie mamy ok. 100 km kanałów podstawowych i ok. 100 km rzeki. Prace konserwacyjne dotyczące usunięcia roślinności powinny zostać przeprowadzone równolegle w czerwcu w kanałach oraz rzece Liwie, aby podczas największych opadów w lipcu ich drożność była jak największa. Mamy też wielki naturalny zbiornik retencyjny w postaci jeziora Dzierżoń, które ma ok. 800 ha powierzchni. Znajduje się tam jaz, którym można regulować poziom jeziora. Podczas intensywnych opadów można zatrzymać w tym zbiorniku sporą ilość wody. W powiecie kwidzyńskim mamy ponad 18 tys. ha gruntów zagrożonych podtopieniami w gminach Kwidzyn, Sadlinki i Ryjewo. Zamieszkuje je ok. 12 tysięcy osób. Nie dziwię się niepokojom. Jest to jednak trudny problem do rozwiązania, gdyż mamy do czynienia z zaniedbaniami sięgającymi kilkudziesię-

ciu lat. Te 100 km kanałów melioracji podstawowej jest niczym wobec sieci melioracji szczegółowej. Na terenie tych trzech gmin mamy 1200 km rowów melioracyjnych, odprowadzających wodę z pól i wodę z podsiąków do kanałów i rzeki Liwy. To system naczyń połączonych. Jeżeli jakkolwiek z elementów tego systemu jest niedrożny to nie zadziała nawet wtedy, kiedy inne elementy będą bardzo dobrze utrzymane – uważa Andrzej Fortuna.

Pomoże IP oraz miasto

Dodaje, że w wyniku spotkań z za rządami wszystkich urządzeń melioracyjnych już w roku ubiegłym udało się skoordy-

nować działania dotyczące konserwacji.

- Nie chcę bronić Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, który zarządza dużą zlewnią. Liwa jest jednak niewielka w porównaniu z innymi zlewniami. W wyniku tych wszystkich spotkań i próbach koordynacji już w ubiegłym roku RZGW przeznaczył dodatkowe środki na konserwację rzeki Liwy. W tym roku zadeklarował dodatkową kwotę 200 tys. zł – informuje Andrzej Fortuna.

RZGW w Gdańsku chce jednak, aby na konserwację rzeki pieniądze przeznaczyli także wszyscy, którzy z niej korzystają. Pomoc zadeklarowały już International Paper i miasto Kwidzyn.

Będą odtwarzać rowy melioracyjne

- Czekamy na odpowiedź z innych gmin. Środki te mają być przeznaczone na dodatkowe prace. Nie zastąpią jednak pieniędzy z budżetu państwa – podkreśla Andrzej Fortuna.

Sporym problemem jest niestety niszczenie sieci melioracyjnej. Walkę z procederem polegającym na zaorywaniu rowów melioracyjnych lub budowaniu nielegalnych wjazdów na posesję, blokujących odpływ wody, zapowiedziały już władze gminy Kwidzyn oraz powiatu. Wydawane będą decyzje nakazujące odtworzenie rowów na koszt osób, które je zniszczyły. (jk)

..... ”
- Najtrudniejsza sytuacja była w ubiegłym roku podczas przejścia kilku fal kulminacyjnych na rzece Wiśle, kiedy trzeba było zabezpieczyć wały workami. Nasze wały są jednak solidne - przekonuje starosta Jerzy Godzik.

Rozmowa z Dariuszem Aniećko, naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Kwidzynie.

Masz czas do 2 maja!

Po raz kolejny ruszyła akcja rozliczania PIT-ów, czyli zeznań dotyczących dochodów osiągniętych w 2010r. W tym roku, termin na złożenie zeznania PIT upływa 2 maja i w tym dniu urzędy będą przyjmowały ostatnie zeznania od podatników. Wydłużenie terminu wzięło się stąd, iż 30 kwietnia, czyli czas ustawowo określony na rozliczenie się z podatku dochodowego, wypada w tym roku w sobotę. Godziny przyjmowania interesantów w Urzędzie Skarbowym w Kwidzynie nie uległy zmianie w stosunku do poprzedniego roku w związku z czym zeznania można składać w poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godzinach od 8:00 do 15:00 w środę od godziny 8:00 do godziny 18:00.

W wyniku wykonanych modernizacji budynku urzędu obsługa podatnika została umiejscowiona na parterze. Punkt wydawania formularzy zeznań podatkowych obowiązujących w rozliczeniu podatku dochodowego za 2010 r. znajduje się w pierwszym „otwartym” pomieszczeniu nazwanym Biuro Podawcze.

Zeznania podatkowe należy składać w punktach informacyjnych znajdujących się tuż za biurem podawczym.

Informacje dotyczące zeznań podatkowych za 2010 r. można uzyskać dzwoniąc na numery Krajowej Informacji Podatkowej 0801 055 055 (tel. stacjonarne) (22)330 0330 (tel. Komórkowe) oraz w Urzędzie Skarbowym w

punktach informacyjnych i pod numerami telefonów (55) 267-04-01, (55) 279-26-47 wew. 351.

1. Z jakich formularzy podatkowych skorzystają w tym roku podatnicy?

Przed wszystkim należy wskazać, iż w roku 2010 podatnicy zetkną się z formularzami o takich samych oznaczeniach jak podczas poprzedniego rozliczenia rocznego. Jednakże Minister Finansów, w związku z pewnymi zmianami, opublikował nowe wzory tych formularzy. A to oznacza, że druków obowiązujących w zeszłym roku nie wykorzystamy składając w tym roku zeznanie podatkowe. Dochody uzyskane w roku 2010 rozliczymy na następujących formularzach:

PIT-37 (kolor brązowy)

przeznaczony dla podatników otrzymujących wynagrodzenie za pracę, pracujących na zlecenie, otrzymujących emeryturę czy rentę itp.

PIT-36 (kolor zielony) przeznaczony dla podatników prowadzących działalność gospodarczą na ogólnych zasadach przy zastosowaniu skali podatkowej, samodzielnie opłacających zaliczki na podatek i tych, którzy są obowiązani doliczyć do swoich dochodów, dochody małoletnich dzieci oraz osiągający dochody z zagranicy czy też ze sprzedaży nieruchomości nabytych w latach 2007-2008.

PIT-36L (kolor żółty) przeznaczony dla osób osiągających dochód z działalności gospodarczej opodatkowany stawką liniową w wysokości 19%.

PIT-38 (kolor niebieski) przeznaczony dla podatników uzyskujących dochody z kapitałów pieniężnych m.in. Z odpłatnego zbycia papierów wartościowych takich jak akcje, obligacje, pożyczonych papierów wartościowych.

PIT-39 (kolor szary) przeznaczony dla podatników uzyskujących dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych nabytych wybudowanych po 31 grudnia 2008 r.

Nadal obowiązują załączniki do zeznań podatkowych tj. PIT/D do wykazywania ulg mieszkaniowych i PIT/O na pozostałe ulgi, PIT/B załącz-

nik do zeznań podatkowych związanych z działalnością gospodarczą, załącznik PIT/ZG, w którym wykazujemy dochody z zagranicy, PIT/M - przeznaczony do wykazania dochodów małoletnich dzieci.

2. Z jakich ulg podlegających odliczeniu od dochodu mogą w zeznaniach podatkowych za 2010 r. skorzystać podatnicy?

Zakres tych ulg w porównaniu do roku 2009 nie uległ zmianie. I tak nadal podatnicy mogą skorzystać z ulgi na cele rehabilitacyjne, przeznaczonej dla osób niepełnosprawnych lub też osób mających na utrzymaniu osobę niepełnosprawną. Niektóre wydatki ponoszone w ramach tej ulgi ma ograniczenie kwotowe i nie mogą w roku podatkowym przekroczyć kwoty 2.280 zł. To oznacza, że jeżeli np. dojeżdżając na zabiegi rehabilitacyjne własnym samochodem wydaliśmy 500,00 zł. w ciągu całego roku, to odliczeniu podlega tylko 500,00 zł., bowiem kwota 2.280,00 zł. jest limitem a nie kwotą podlegającą odliczeniu bez względu na wysokość faktycznie ponoszonych wydatków. W ramach tej ulgi można również odliczyć wydatki na leki. Odliczeniu podlega różnica pomiędzy faktycznie poniesionymi wydatkami w danym miesiącu a kwotą 100 zł., jeżeli lekarz specjalista stwierdzi, że osoba niepełnosprawna powinna je stosować stale lub czasowo.

Od dochodu osiągniętego w 2010 r. można odliczyć także m.in.:

1) darowizny na cele krwiodawstwa realizowanego przez honorowych dawców krwi, kultu religijnego i na rzecz organizacji pożytku publicznego do kwoty 6% dochodu

2) wydatki poniesione przez podatnika z tytułu użytkowania sieci internetowej w maksymalnej wysokości 760,00 zł.

3) odsetki od kredytów mieszkaniowych w ramach



tw. praw nabytych,

4) składki na ubezpieczenie społeczne zapłacone przez podatnika poza granicami kraju.

3. A jakiego rodzaju ulgi podatkowe przysługują podatnikom od podatku?

Bez zmian pozostaje najbardziej popularna wśród podatników ulga rodzinna z tytułu wychowania dzieci własnych i przysposobionych. Podatnikami uprawnionymi do ulgi są także opiekunowie prawni i rodziny zastępcze. Ulga przysługuje na każde dziecko małoletnie:

- bez względu na wiek, jeśli dziecko otrzymywało zasiłek (dodatek) pielęgnacyjny lub rentę socjalną,

- uczące się, w tym także za granicą, do ukończenia 25 roku życia, pod warunkiem, że w roku podatkowym dzieci nie uzyskały dochodów z wyjątkiem dochodów wolnych od podatku dochodowego, renty rodzinnej oraz dochodów nie powodujących obowiązku zapłaty podatku (jest kwota 3.089 zł.)

Ulgę należy odliczyć proporcjonalnie do okresu w którym dziecko było wychowywane. Kwota ulgi na dziecko w 2010 r. wnosi 1112,04 rocznie.

Odliczeniu od podatku podlegają również zapłacone przez podatnika poza

granicami kraju składki na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. W ramach praw nabytych podlega odliczeniu również „ulga remontowa” i „duża ulga budowlana”

4. Czy w roku 2010 nadal można przekazać 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego?

Oczywiście. W tego rocznej kampanii składania zeznań podatkowych, wypełnienie wniosku jest jeszcze prostsze i polega wyłącznie na podaniu numeru wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego wybranej OPP oraz wysokości kwoty na jej rzecz.

5. Jakie różnice w porównaniu do rozliczeń ubiegłorocznych występują w rozliczeniu wspólnym małżonków?

Został zniesiony wymóg składania dwóch podpisów na małżeńskim PIT. Wystarczy, że podpisze się mąż lub żona. Podpis jednego małżonka będzie traktowany na równi ze złożonym przez niego oświadczeniem o upoważnieniu go przez współmałżonka do złożenia wniosku o łączne opodatkowanie. Oświadczenie to będzie składane pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznanie.



Walki o Bądkę ciągnie dalej

KWIDZYN - GARDEJA. Spór o miedzę

Miasto Kwidzyn po raz trzeci przystępuje do walki o Bądkę. Dwukrotnie starania władz miasta zostawały odrzucone z uwagi na błędy proceduralne. Tym razem losy spornej miejscowości wydają się przesądzone. Zarówno miasto Kwidzyn jak i sołectwo Bądkę chcą tworzyć jeden wspólny organizm, a władze gminy mająć co najmniej argumentów aby zablokować te plany.

Do niedzieli, 20 lutego trwać będą konsultacje z mieszkańcami Kwidzyna na temat planowanego wchłonięcia Bądek w strukturę miasta. Tym razem miasto jednak nie zamierza wchłonąć całej wsi, a jedynie jej część - dokładnie 593 ha i 5520 m2.

Wszystko zaczęło się 30 grudnia, kiedy to radni Rady Miasta podjęli uchwałę, która rozpoczęła procedowanie zmiany granic. Po ukazaniu

się jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego, uprawomocniła się 10 lutego. Kolejnym krokiem władz miasta jest właśnie przeprowadzenie konsultacji społecznych wśród mieszkańców Kwidzyna.

-Konsultacje to rodzaj referendum, w którym mieszkańcy miasta odraźnią się na pytanie czy chcemy czy też nie, przy-

łączyć sołectwo Bądkę do Kwidzyna - mówi Andrzej Krzysztofak, burmistrz Kwidzyna. - Konsultacje trwać będą tydzień od 14 do 20 lutego, a urna znajdować się będzie w budynku Urzędu Miejskiego, obok Biura Obsługi Ludności.

Uprawnionymi do udziału w konsultacjach są osoby pełnoletnie na stałe zamieszkuje w Kwidzynie. Do lokalu konsultacyjnego należy zabrać dowód osobi-

sty lub inny dokument tożsamości, z którego wynika miejsce zameldowania.

-Po zakończeniu konsultacji sprawa wróci na forum Rady Miasta - dodaje A. Krzysztofak. - Przygotujemy bowiem projekty uchwał dotyczące zatwierdzenia wyniku konsultacji oraz zatwierdzenia wniosku dotyczącego zmiany granic.

Podobne konsultacje odbyły się także na terenie gminy Gardcja. Podczas spotka-

wójt Kazimierz Kwiatkowski przedstawiał swoje zdanie w tej sprawie i przeprowadzał stosowne głosowania. Mieszkańcy poszczególnych wsi nie zgadzali się na wykluczenie spornej wsi z terenu gminy. W ostatnim spotkaniu zorganizowanym właśnie w Bądkach, mieszkańcy tej miejscowości zostali jednak niezłomni w swym postanowieniu i nadal chcą przyłączyć do miasta.

(f)





Kwidzyn

Moje Miasto

Urząd Miejski w Kwidzynie

Luty 2011 r.

MOJE MIASTO

Kupujemy łyżwy



Od przyszłego sezonu w Kwidzynie mają działać już dwa lodowiska, w tym jedno pod dachem. Warto więc pomyśleć o odkładaniu pieniędzy na dobre łyżwy.

6

Rodzice i uczniowie decydują



Rada miejska podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji Gimnazjum nr 1 w Kwidzynie. Głównym powodem jest coraz mniejsza liczba uczniów. W gmachu szkoły coraz więcej pomieszczeń stoi pustych. Likwidacja odbędzie się na zasadach uzgodnionych z rodzicami i nauczycielami.

6

Dla kogo dodatek?



Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. U osób, rodzin, które nie wykazują dochodów, przeprowadzane są wywiady środowiskowe.

11

Pomoc w utrzymaniu mieszkania

Nie czekaj, skorzystaj z dodatku



1372 wnioski o przyznanie dodatku mieszkaniowego złożono w ubiegłym roku w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Kwidzynie. Miasto przeznaczyło na nie ponad 1,3 mln zł. Władze miasta zachęcają do korzystania z tej formy pomocy. Radzą, aby w razie problemów finansowych nie czekać aż zaległości zaczną rosnąć, ale od razu udać się do MOPS czy Urzędu Miejskiego z pytaniem o możliwość udzielenia pomocy. W tym roku także nie zabraknie pieniędzy na dodatki mieszkaniowe. W budżecie zaplanowano na to zadanie 1,450 mln zł.

Fot. Aleksander Łubiński

8



W budynku przy ul. Hallera funkcjonują społeczne gimnazjum i liceum. Być może od września swój pierwszy rok szkolny rozpocznie społeczna szkoła podstawowa.

Spółeczna podstawówka Powstanie nowa szkoła?

Kwidzyńskie Stowarzyszenie Oświatowe zamierza utworzyć społeczną szkołę podstawową. Organizacja prowadzi już społeczne gimnazjum oraz liceum. Według władz miasta, nowa propozycja dotycząca utworzenia społecznej podstawówki to wynik sygnałów napływających od rodziców.

- Już kilkanaście lat temu podejmowana była próba utworzenia Społecznej Szkoły Podstawowej. Jednak nie było zbyt dużego zainteresowania. Obecnie rodzice sygnalizują taką potrzebę.

Sądzymy, że warto iść w tym kierunku - twierdzi Roman Bera. Nowa szkoła, o ile rodzice zdecydują się skorzystać z nowej propozycji, zaczęłaby działać od 1 września. (s)

Lodowiska już na stałe Kupujemy łyżwy

Od przyszłego sezonu w Kwidzynie mają działać już dwa lodowiska, w tym jedno pod dachem. Warto więc pomyśleć o odkładaniu pieniędzy na dobre łyżwy.



Od przyszłego sezonu w Kwidzynie mają działać już dwa lodowiska, w tym jedno pod dachem.

- Trwa projektowanie tego obiektu. Liczymy na to, że otrzymamy pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego i chcemy jeszcze w tym roku to lodowisko zbudować. Przykład lodowiska na osiedlu Piastowskim pokazuje, że mieszkańcy chcą jeździć na łyżwach. Świadczy o tym prawdziwe obłożenie tego obiektu. Początkowo zastanawialiśmy się, czy kupować

Kwidzyna.

Roman Bera twierdzi, że można śmiało inwestować w łyżwy, gdyż w przyszłym sezonie powinny działać już dwa lodowiska, w tym jedno pod dachem w sąsiedztwie budowanego kompleksu sportowego przy ul. Wiejskiej.

- Lodowisko na osiedlu Piastowskim zostanie złożone i pojawi się ponownie w okresie zimowym. Może ono funk-



Władze miasta przewidują, że przy sprzyjających warunkach, w nowym obiekcie na łyżwach będzie można jeździć od kwietnia do października.

łyżwy. To artykuł osobistego użytku i względy higieniczne były poważnym argumentem za tym, aby tego nie robić. Z drugiej strony słyszeliśmy głosy, że nie wszystkich stać na zakup łyżew, dlatego postanowiliśmy je kupić i wypożyczać nieodpłatnie. Cieszę się z dużego zainteresowania. To będzie już stały element zimowej oferty rekreacyjno-sportowej w naszym mieście - twierdzi Roman Bera, wiceburmistrz

cjonować kiedy temperatura powietrza nie przekracza 10 stopni. Kryte lodowisko będzie funkcjonowało w temperaturze wyższej o pięć, sześć stopni. Ponieważ będzie pod dachem, będą mniejsze problemy z utrzymaniem tafli - uważa Roman Bera.

Władze miasta przewidują, że przy sprzyjających warunkach na łyżwach będzie można jeździć od kwietnia do października.

(s)

Likwidacja Gimnazjum nr 1 Rodzice i uczniowie zdecydują

Rada miejska podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji Gimnazjum nr 1 w Kwidzynie. Głównym powodem jest coraz mniejsza liczba uczniów. W gmachu szkoły coraz więcej pomieszczeń stoi pustych. Roman Bera, wiceburmistrz Kwidzyna, twierdzi, że przejście uczniów do dwóch pozostałych szkół, czyli gimnazjów nr 2 i 3 odbędzie się na zasadach uzgodnionych z rodzicami i nauczycielami.



Rada miejska podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji Gimnazjum nr 1 w Kwidzynie. Głównym powodem jest coraz mniejsza liczba uczniów. Na zdjęciu: siedziba Gimnazjum nr 1.

- Jesteśmy w trakcie konsultacji ze związkami zawodowymi. Odbyły się spotkania z radą pedagogiczną oraz radą rodziców. Zarówno rodzice, jak i nauczyciele zgłosili szereg konkretnych postulatów. W zasadzie wszystkie zostaną zrealizowane. Uczniowie będą mieli możliwość przejścia do nowych szkół całymi klasami do wybranego przez siebie gimnazjum. Musimy ustalić obwody szkolne, ale uczeń będzie miał prawo wyboru. Mamy zagwarantowaną pracę dla wszystkich pracowników szkoły, którzy są zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin i nie tylko, gdyż także pracownicy zatrudnieni nie w pełnym wymiarze otrzymali propozycje pracy. Strażnik miejski przejdzie do Gimnazjum nr 3, natomiast pedagog do Gimnazjum nr 2, tak aby w każdej szkole była osoba, która zna uczniów Gimnazjum nr 1. Wszyscy pracownicy administracji i obsługi mają zapewnioną pracę w nowym obiekcie na stadionie miejskim - informuje Roman Bera.

Podkreśla, że podjęcie decyzji o likwidacji szkoły było bardzo trudne.

-Dla mnie osobiście to była bardzo trudna decyzja, ale udało się rozwiązać niemal wszystkie problemy oraz zre-

alizować postulaty rodziców i nauczycieli. Czekamy na propozycje rodziców dotyczące zmian w komunikacji miejskiej, aby umożliwić uczniom dojazd do szkół. Mierzylimy odległość do gimnazjów z najbliższych krańców miasta, z których ma dojeżdżać młodzież. Nie przekracza ona 4 km. Zgodnie z przepisami dojazd musimy zorganizować, jeśli odległość przekracza 4 km, jednak ponad 3 km to też nie jest mało, dlatego zgodnie ze wskazówkami rodziców zamierzamy dostosować komunikację miejską do potrzeb uczniów - twierdzi Roman Bera.

W tym tygodniu będą kontynuowane konsultacje ze związkami zawodowymi.

- Czekamy także na opinię kuratora, ale spodziewam się, że będzie pozytywna. Rozpoczęliśmy też inwentaryzację całego obiektu, w którym mieści się gimnazjum. Ostateczna decyzja o wykorzystaniu gmachu szkoły będzie od niej zależała. Planujemy wstępnie, że w jednej części budynku będzie znajdowała się filia Biblioteki Miejsko-Powiatowej. Umieścimy w niej cały dział dziecięco-młodzieżowy. W budynku przy ul. Piłsudskiego zrobiło się bardzo ciasno. Przy okazji do biblioteki przeniesiemy mediatekę, która

znajduje się obecnie w budynku Kwidzyńskiego Centrum Kultury. Druga część budynku przy ul. Chopina zostanie przekazana Kwidzyńskiemu Stowarzyszeniu Oświatowemu na prowadzenie Społecznego Gimnazjum i Społecznego Liceum. Do opuszczonego budynku przy ul. Hallera przejdą wówczas uczniowie gimnazjum dla dorosłych oraz gimnazjum z klasami przysposabiającymi do zawodu związane z OHP. Gimnazja te mieszczą się obecnie w budynku dawnej „wikliny”. Jest tam ok. 300 uczniów. Jednak nie nastąpi to od razu. Remont obiektu przy ul. Chopina będzie trwał ok. 1,5 roku. Nie uda się tego zrobić w krótszym czasie ze względu na duży zakres niezbędnych prac. Od września tego roku w jednej części budynku zostaną umieszczone tymczasowo gimnazja dla dorosłych i przysposabiającymi do zawodu. Po wykonaniu remontu w drugiej części do budynku przeniesione zostaną gimnazjum i liceum społeczne, a uczniowie gimnazjum dla dorosłych oraz gimnazjum z klasami przysposabiającymi do zawodu zostaną wtedy przeniesieni do budynku przy ul. Hallera. Wtedy dokończymy remont drugiej części gmachu - zapowiada Roman Bera.

(s)

Nie wybuchły
w czasie
wojny



Znaleziona na polu niewybuchowa głowica z zapalnikiem od pocisku moździerzowego, a drugi to głowica pocisku typu Panzerfaust.

Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

GRABÓWKO (GM. SADLINKI). Rolnik spod Sadlinek wyorał na swoim polu dwa metalowe przedmioty przypominające pociski. Wezwano saperów z Tczewa, którzy zajęli się niewybuchami.

Mieszkaniec Grabówka w trakcie prac ziemnych przy kanale Palemona natrafił na metalowe przedmioty przypominające pociski. Powiadomił policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce znaleziska i o wszystkim poinformowali saperów z tczewskiej jednostki. Jak się okazało, jeden z niewybuchów to głowica z zapalnikiem od pocisku moździerzowego, a drugi to głowica pocisku typu Panzerfaust. W sobotę z godz. 10.00 żołnierze z 16 Tczewskiego Batalionu Saperów zabezpieczyli i wywieźli niecodzienne znaleziska.

(ad)

Gimnazjaliści kradli złom

KWIDZYN. Kwidzyńscy kryminalni zatrzymali pięciu gimnazjalistów, którzy okradli jeden z garaży przy ul. Plantowej.



Złodzieje Mężczyźni wcześniej włamali się do jednego z garaży na ul. Plantowej w Kwidzynie. Uczniowie zostali zatrzymani w drodze do punktu skupu złomu z taczka pełną metalowych elementów.

Jednemu ze sprawców, 18-latkowi za kradzież z włamaniem grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Czterech pozostałych nieletnich odpowie przed sądem rodzinnym.

Kwidzyńscy kryminalni na ulicy Toruńskiej w Kwidzynie zatrzymali pięciu gimnazjalistów. Z informacji posiadanej przez policjantów wynikało, że chłopcy będą chcieli sprzedać metalowe rzeczy pochodzący z kradzieży z włamaniem.



wszedł do środka i podawał pozostałym metalowe łupy. Następnie skradzione przedmioty zapakowali na przygotowaną wcześniej taczka.

-Funkcjonariusze zatrzymali pięciosobową grupę, gdy z taczka pełną metalowych elementów szli do jednego z punktów skupu złomu - rzecznika Bożena Schab, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. -Okazało się, że uczniowie kilka minut wcześniej włamali się do jednego z garaży na ul. Plantowej w Kwidzynie. Policjanci ustalili, że chłopcy wypchnęli okno, po czym jeden z nich

Wśród zatrzymanych włamywaczy jeden okazał się być pełnoletni. Pozostali to chłopcy w wieku 14-16 lat. Funkcjonariusze ustalili, że dwóch nieletnich ma już na swoim koncie podobne włamanie. Teraz wszyscy odpowiedzą przed sądem. Osiemnastolatki za kradzież z włamaniem grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Czterech pozostałych nieletnich stanie przed sądem rodzinnym.

(fox)

Próbowali pod okiem kamery

KWIDZYN. Do 10 lat pozbawienia wolności grozi dwóm mieszkańcom powiatu kwidzyńskiego za usiłowanie włamania do pomieszczenia gospodarczego Państwowej Szkoły Muzycznej w Kwidzynie. Choć próba ta się nie udała, to ich starania zostały zarejestrowane przez kamery monitoringowe.

Do zatrzymania doszło przypadkowo, gdy policjanci z kwidzyńskiej komendy interweniowali w sprawie zakłócania ciszy nocnej przez grupę mężczyzn. Okazało się, że wśród nich są dwaj mieszkańcy Kwidzyna, podejrzani o usiłowanie kradzieży z włamaniem do pomieszczenia gospodarczego w budynku Państwowej Szkoły Muzycznej w Kwidzynie.

- Do zdarzenia tego doszło 18 stycznia - mówi Bożena Schab, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. -Wtedy to, dwaj mężczyźni weszli do budynku szkoły i za pomocą metalowego haka próbowali otworzyć kratę do kantorka. Sprawy zostały splotzone przez woźnego, jednak ich czyn został namierzony przez kamery monitoringowe. Na zarejestrowanym obrazie funkcjonariusze natychmiast rozpoznali znanych im osobiście dwóch mieszkańców Kwidzyna w wieku 23 i 27 lat.

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty. Za usiłowanie kradzieży z włamaniem grozi im nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

(fox)

Zatrzymali wandalę



KWIDZYN. Zarzut uszkodzenia mienia usłyszał 19-letni mieszkaniec Kwidzyna, który ponad dwa miesiące temu zniszczył szybę przystanku autobusowego w Rozpędzinach (gm. Kwidzyn). Za czyn ten grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat.

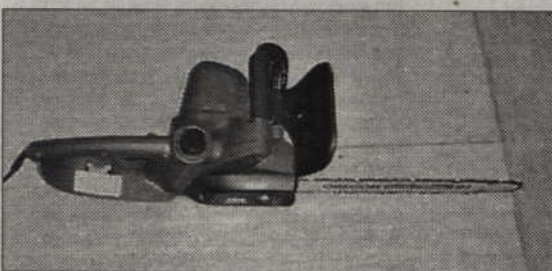
Dzielnicy z kwidzyńskiej komendy zatrzymali 19-latkę, który w listopadzie ubiegłego roku zniszczył wiatę przystankową w miejscowości Rozpędziny. Policjanci ustalili, że mieszkaniec Kwidzyna, po za-

krapianej alkoholem widzieć u kolegi, z całych sił uderzył ręką w szybę przystanku. Straty oszacowano na kwotę 350 zł.

Za uszkodzenie mienia wandalowi grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(fox)

Pijany ukradł piłę



PRABUTY. Jeden z mieszkańców Prabut zatrzymał złodzieja, który chwilę wcześniej ukradł mu piłę motorową. Złodziejem okazał się pijany 25-letni mieszkaniec powiatu kwidzyńskiego, który trafił do policyjnego aresztu. Za kradzież grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Do policyjnego aresztu trafił 25-latek, który przechodząc ulicą Kraszewskiego w Prabutach ukradł piłę elektryczną. Mężczyzna wykorzystał chwilę nieuwagi jednego z mieszkańców tej ulicy, który używał piły i zabrał ją, chcąc ją później sprzedać. Właściciel skradzionego narzędzia szybko jednak zorientował się, że został okradziony i ruszył

w ślad za złodziejem. Chwilę później sam zatrzymał złodzieja udaremniając mu sprzedaż łupu.

- Na miejsce natychmiast przyjechał patrol policji z miejscowego komisariatu i zatrzymał sprawcę - mówi Bożena Schab, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. - Dwudziestopięcioletniak miał przy sobie skradzione mienie o wartości 500 zł. Poza tym okazało się, że jest kompletnie pijany. Badanie alkometem wykazało bowiem 2,4 promila alkoholu w jego organizmie.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Za popełnienie tego przestępstwa grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(fox)

Siano na urodziny

KWIDZYN. Dwóch mieszkańców gminy Gardeja usłyszało zarzut kradzieży 900 kg siana. Złodzieje chcieli w ten sposób zdobyć pieniądze na wyprawienie urodzin. Za kradzież grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kryminalni z kwidzyńskiej komendy pracując nad sprawą kradzieży siana z terenu jednego z gospodarstw w Bądkach, wpadli na trop jej sprawców. Policjanci ustalili, że kradzieży dokonali dwóch mieszkańców gminy Gardeja.

-Jak się okazało jeden z nich wpadł na ten pomysł,

bo potrzebował pieniędzy aby wyprawić swoje 37 urodziny - mówi Bożena Schab, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. -W swoje przedświeżenie zaangażował swojego 30-letniego kolegę. Mężczyźni w godzinach wieczornych ukradli sześć 300-kilogramowych belek siana, a swój łup bardzo szybko udało im się spieniężyć.

Podczas przesłuchania sprawcy przyznali się do kradzieży i złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze. Za kradzież grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

(fox)

Odebrał prawo jazdy i je stracił

KWIDZYN. Policjanci z kwidzyńskiej drogówki zatrzymali 20-letniego pijanego kierowcę seata. Podczas kontroli okazało się, że mężczyzna posiadał prawo jazdy dopiero od kilku godzin. Za jazdę po pijanemu grozi mu teraz kara do 2 lat pozbawienia wolności

Do zdarzenia doszło na ulicy Chrobrego w Kwidzynie. Patrolujący ulice miasta mundurowi zauważyli seata ibizę, którego następnie zatrzymali do kontroli drogowej. W trakcie rozmowy z kierowcą policjanci zorientowali się, że ten może być w sta-

nie nietrzeźwości. Przeprowadzone badania na trzeźwość wykazały, że 20-letni mieszkaniec gminy Kwidzyn ma niemal 1,2 promila alkoholu w organizmie.

-Mężczyzna stracił uprawnienia do kierowania pojazdami, które jak się

okazało posiadał dopiero od kilku godzin - wyjaśnia Bożena Schab, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. - Oprócz utraty prawa jazdy mężczyzna stanie przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat więzienia.

(fox)

Fortuna radzi – rodzinne strategie finansowe

Emerytom się udało

Tu Wasz aspirant Fortuna. Dotychczas na tych łamach opisywałem z pozycji funkcjonariusza problemy finansowe różnych osób, a bywało, że doradzałem, w co lokować pieniądze. Teraz postanowiłem zająć się rodzinnym wydatkom budżetów i przyjrzeć się rodzinnym wydatkom. Poprosiłem dziesięć rodzin mieszkających w różnych regionach kraju o prowadzenie bloga finansowego. Na moich stronach internetowych <http://fortunaradzi.pl/index.php/budzet/> znajdziecie ich codzienne wydatki z grudnia 2010 r. Dzisiaj pod lupę bierzemy dwuosobową rodzinę Pawłowskich, świeżo upieczonych emerytów.

Tak chcieliby żyć wszyscy emeryci

Pawłowski prowadzi się całkiem dobrze, bo otrzymują dość wysokie emerytury (łącznie prawie 4400 zł miesięcznie). Pracowali ciężko przez całe życie, mieszkają w czteropokojowym mieszkaniu w centrum i nawet dorobili się domku nad jeziorem. Choć nie mają samochodu, to sporo jeżdżą (także za granicę) dzięki oszczędnościom gromadzonym przez cały rok.

Wyjątkowo na minusie

W grudniu jednak państwo Pawłowscy zaszaleli z prezentami świątecznymi: kupili sobie nową pralkę za 1400 zł i 37-calowy telewizor plazmowy za 1854 zł, czyli za ponad 3200 zł. Taka kwota stanowi ponad 2/3 ich emerytury, ale na szczęście nie musieli z tego powodu zmieniać sposobu życia, codziennych zwyczajów i ograniczać konsumpcji. Zresztą w okresie świąteczno-noworocznym byłoby to wyjątkowo trudne do przeprowadzenia. Zakup sprzętu sfinansowali z oszczędności, bo inaczej musieliby zaciągać kredyt albo korzystać ze sprzedaży ratalnej, a tego zwykle nie czynią.

Łącznie w grudniu Pawłowscy wydali 5914,5 zł, a ich przychody z emerytur wyniosły 4394 zł. Największą pozycję – poza zakupem telewizora i pralki – stanowiła żywność (835,4 zł, czyli ponad 14 proc. wszystkich wydatków). Pawłowscy sporo wydali na świąteczne potrawy, stodycze i alkohol: tylko 22 grudnia było to ponad 400 zł. Pozwalają sobie też na przyjemności w rodzaju niedzielnego wyjścia do kawiarni.

Grudniowe koszty związane z mieszkaniem (czynsz, elektryczność, gaz) wynoszą 645 zł miesięcznie. Głównie prezenty świąteczne sprawiły, że pozycja „kultura i rekreacja” w grudniowych wydatkach Pawłowskich wyniosła 482 zł. Pawłowscy trochę rozpieszczą wnuki, bo w grudniu – oprócz drożych prezentów świątecznych – podarowali im 275 zł kieszonkowego. Podobnie czynią w innych miesiącach.

Kosztowne są też lekarstwa – tylko wykupienie dwóch recept kosztowało 233 zł, czyli niemal 4 proc. grudniowych wydatków. Pawłowscy zresztą dbają o zdrowie: dużo spacerują, zamiast jeździć

SZCZĘŚLIWE ŻYCIE POLSKIEGO EMERYTA



komunikacją miejską, bo z centrum, gdzie mieszkają, jest wszędzie blisko. A przy okazji oszczędzają.

Za telefon stacjonarny i komórkowy nie płacą zbyt wiele: to jedynie 84 zł miesięcznie. Pawłowscy, jak wiele rodzin emerytów, mało wydają na odzież i obuwie, bo zgromadzili zapasy przez lata, a na bieżąco zaopatrują się jedynie w szybko zużywające się produkty, w rodzaju bielizny, rajstów, czy skarpet.

Emeryt też zwykle odkłada

Wyjątkowo w grudniu Pawłowscy odnotowali ponad 1500-złotową stratę w swoim budżecie, spowodowaną dużymi zakupami do mieszkania (pralka i telewizor). Była to operacja już wcześniej zaplanowana, a przez kolejne miesiące Pawłowscy z pewnością uzupełnią uszczuplone oszczędności – i wyjadą na następną wycieczkę.

W innych miesiącach zostaje im po 1000-1500 zł wolnych środków, z czego przez rok uszkadza się pokaźna kwota. W przeciwieństwie do dużej części (a pewnie większości) emerytów, którzy oszczędzają przede wszystkim z myślą o dzieciach i wnukach, Pawłowscy nie zapominają o powiększeniu puli oszczędności, a także o własnych potrzebach i zainteresowaniach. Od lat podróżują po Polsce, Europie i po świecie. Ostatnio pojechali z diecezjalnym biurem pielgrzymkowym do Ziemi Świętej, którą zwiedzali przez prawie dwa tygodnie. Dzieciom i wnukom bardzo się to podoba, zwłaszcza że dziadkowie nigdy nie zapominają o kieszonkowym i o prezentach z wyjazdów.

Fortuna radzi: licz na siebie

Można tylko Pawłowskim pozazdrościć i liczyć, że nasze emerytury gorsze nie będą. Ale stare powiedzenie mówi: umiesz liczyć, licz na siebie. ZUS i OFE godziwych emerytur nam nie zapewnią – to oczywiste. Społeczeństwa się starzeją, żyjemy coraz dłużej, a przyrost naturalny spada. Coraz mniej osób pracuje, a coraz więcej jest i będzie na emeryturze. Jeśli 6-latków posyłamy do szkoły to nie dlatego, że są pokoleniem zdolniejszym od poprzednich, a z powodów ekonomicznych. Chodzi o to, aby za kilkanaście lat, więcej osób pracowało na nasze emerytury. Specjaliści ostrzegają, że tzw. stopa zastąpienia – czyli stosunek ostatniej pensji do emerytury pochodzącej z systemu – będzie bardzo niska. Trzeba więc na emeryturę odkładać samemu. Dzisiejsi 6-latkowie problemu za nas nie załatwią.

Z ankiet, jakie przeprowadziliśmy wśród dziesięciu rodzin wynika, że bez w zysku na wysokość dochodu coś zaoszczędzić można. Nawet jeśli jest to kilkadziesiąt złotych miesięcznie, to trzeba je odkładać na subkonto emerytalne i korzystać z dobrodziejstwa procentu składanego. Mój znajomy, doradca finansowy, wpaja każdemu ze swoich klientów jedną zasadę: każde dodatkowe pieniądze pochodzące z chaty podzielić na dwie części. Jedną przeznaczyć na bieżące wydatki, drugą odłożyć na starość.

A może będziesz żył sto lat

Nasz system emerytalny jest tak skonstruowany, że nawet najlepiej zarabiającym zapewnia świadczenia tylko do pewnego poziomu. Jeśli na emeryturze chcesz mieć więcej od innych musisz sam zadbać o wysokość konta. Rozwiązaniem może być tzw. odwrotna hipoteka, czyli powolne sprzedawanie naszego mieszkania lub domu za interesowanej instytucji finansowej. Przepisów regulujących odwrotną hipotekę jeszcze nie ma, ale już pojawiają się pierwsze gotowe są płacić rentę w zamian za przejście mieszkania w przyszłości. Osobiście wątpię, aby w naszym otoczeniu kulturowym odwrotna hipoteka spotkała się z większym zainteresowaniem.

Na emeryturę trzeba indywidualnie odkładać w trakcie aktywności zawodowej. Innego wyjścia nie ma. Trzeba zawnoczyć zbudować własny trzeci filar, który stanowić może indywidualne konto emerytalne czyli nieruchomości, lokata, papiery wartościowe. Według ostatnich danych KNF, na tzw. IKE (Indywidualnych Kontach Emerytalnych) 797 tys. Polaków odłożyło 2,35 miliarda złotych. To niewiele, bo tylko 5 proc. osób aktywnych zawodowo. Przy czym tendencja jest spadkowa, bo liczba rachunków spadła o 36,4 tys. w porównaniu z poprzednim rokiem, choć rośnie wartość środków na istniejących rachunkach.

Łatwiej byłoby skłonić młodych ludzi do oszczędzania na emeryturę, gdyby nie zaufanie pokładane w państwie, na które – w razie trudności na stare lata – ciągle liczy starsze i młodsze pokolenie.

Odkładanie na emeryturę ma moim zdaniem podłoże psychologiczne. Trzeba mieć przekonanie, że prawdopodobnie dożyja podeszłego wieku jest wysokie. Na ogół wydaje nam się, że zbyt długo na tym świecie nie pociągamy i ewentualne nadwyżki finansowe przeznaczamy na bieżącą konsumpcję. Wychodzimy z założenia, że raz się żyje i nie ma sensu martwić się na zapas, w dodatku mamy ugruntowane przez lata przekonanie, że to państwowy system emerytalny powinien nam zapewnić godziwą jesień życia.

Trzeba takie myślenie porzucić i bez względu na wszystko odkładać na starość. Kolega prowadzi mały biznes: biuro ubezpieczeniowe. Zatrudnia jedną osobę, za siebie płaci ZUS według najniższej stawki. Tak jest od lat, a do emerytury zostało mu lat kilkanaście. Jest oczywiste, że jeśli teraz nie odłoży, to na emeryturze będzie nędzarzem. Jego model emerytalny to lokale użytkowe w centrum miasta. Ma ich dwa. Ostatnio udało mu się kupić mieszkanie na parterze, które przerabia na biuro. – Jak zakończę prowadzenie biznesu, to sprzedam te lokale, bo moja ustawa emerytura będzie na poziomie dzisiejszych kilkuset złotych. Za tyle nie da się żyć.

Wiele osób w ostatnich latach przeszło na samozatrudnienie i działalność gospodarczą. Płacą najniższy ZUS nie zdając sobie sprawy z konsekwencji emerytalnych. Jeśli płacimy minimalną składkę emerytalną, to nasz biznes powinien przynosić tyle dochodu, aby starczyło na bieżące wydatki, inwestycje i ekstra składkę na starość.

Nie ma darmowych obiadów

Emeryci mają może i skromne dochody, ale otrzymują je regularnie i dla wszelkich instytucji finansowych są wiarygodnymi klientami. Nawet przy niewielkiej emeryturze stosunkowo łatwo otrzymają kredyt konsumpcyjny na zakup telewizora, garnków, cudownych kocy. Już nie raz przestrzegam przed impulsywnym działaniem. Emeryci mają dość dużo czasu i może dlatego łatwo dają się skusić na rozmaite pokazy rewelacyjnych garnków, lekarstw, energooszczędnych czajników. Podczas pokazów kupuje się łatwo, ale później ciężko splanca. Mam znajomego w wojewódzkiej centrali ZUS, który mówił mi niedawno, że dość gwałtownie narasta zjawisko zajęć komorniczych. Jeszcze do niedawna było ich kilkaset miesięcznie,

ale ostatnio jest ich już ponad tysiąc. Oznacza to, że tyłu emerytów co miesiąc popada w tarapaty finansowe, nie jest w stanie spłacać rat, kredytów konsumpcyjnych i komornik wchodzi im na świadczenia. Co prawda przepisy pozwalają zabrać z comiesięcznej emerytury maksymalnie 20 proc. ale i tak to jest dużo, gdy z trudem starcza do wycieczki.

Tyle się mówi, żeby nie kupować kolejnej niepotrzebnej rzeczy zwłaszcza na raty, sam już kilka razy pisałem o tych problemach, a zjawisko ciągle narasta. Na ucho powiem Wam, że Pawłowsky też dał się swego czasu skusić na ratalny zakup niepotrzebnych rzeczy. Dzisiaj w swojej skrzynce pocztowej znalazłem zaproszenie na wycieczkę do znanego miejsca kultu religijnego. Wszystko za darmo: przejazd, posiłek, przewodnik. Drobny drukem dopisano, że po obiedzie będzie pokaz rewelacyjnych garnków do gotowania na parze. Ja wiem o co chodzi, a Wy...

Wasz aspirant Fortuna

O odkładaniu na emeryturę

Wydaje mi się, że są dwa główne powody skromnego odkładania przez Polaków pieniędzy na IKE (Indywidualnych Kontach Emerytalnych). Pierwszym jest poczucie, że emeryturę zapewnią nam państwowy system emerytalny. Dopiero nagłośniona ostatnio dyskusja na temat emerytur w ZUS i w OFE uświadomiła wielu z nas, że jest to zabezpieczenie niezbyt pewne, a w każdym razie nader skromne.

Ważniejszym jednak powodem niewielkiego zainteresowania przysłą emeryturą jest zjawisko określane w psychologii jako preferowanie czasu teraźniejszego. Zastanówmy się przez chwilę, czy wolelibyśmy otrzymać 100 złotych natychmiast, czy 120 złotych za miesiąc? Wyniki licznych badań pokazują, że większość ludzi wybiera natychmiastową wypłatę 100 złotych. Okazuje się, że im bardziej jakaś nagroda, ale też kara, jest oddalona w czasie (wszystko jedno, czy jest to przyszły samochód, czy przyszły brak pieniędzy), tym mniej się o nią troszczymy. Mówi się, że oddalona w czasie nagroda i kary są dyskontowane, tak że mniejsza nagroda otrzymywana natychmiast wydaje nam się lepsza od większej nagrody, ale oddalonej w czasie, wydaje się mniej dotkliwa niż mniejsza kara natychmiastowa. Jest to skłonność zakorzeniona w nas bardzo silnie. Bardzo wyraźnie obserwuje się ją u dzieci, a także u zwierząt. Wraz z wiekiem u ludzi skłonność ta nieco słabnie, ale nie zanika. To preferowanie czasu teraźniejszego sprawia, że kiedy młody człowiek myśli o przyszłej emeryturze, to niebyleż go ona obchodzi. Dopiero w miarę zbliżania się do emerytury zaczynamy doceniać jej znaczenie. (Przypominam sobie mądry dialog z filmu. Starsza osoba mówi do młodszego: „... no bo w wieku 90 lat to jest ważne”. Na co młodszą osobą powiada: „a kto by się troszczył o życie po dziewięćdziesiątce?” Na co starsza osoba: „każdy, kto ma 89 lat!”)

Obawiam się, że apel aspiranta Fortuny „a może będziesz żył sto lat”, choć słuszny, może nie mieć w sobie wielkiej mocy przekonywania. Pewne znaczenie może natomiast mieć ukształtowanie się u osoby nawyku oszczędzania. Wiadomo, że osoby przyzwyczajone od młodości do oszczędzania, czynią to nawet wtedy, gdy już tego nie potrzebują. Na przykład na emeryturze zamiast wydawać wcześniej nagromadzone zasoby, oszczędzają nadal. Tak działa nawyk. Więc może należy od najmłodszych lat uczyć dzieci oszczędzania, a z kolei zasobnych emerytów uczyć wydawania. ■



Prof. Tadeusz Tyszkiewicz z Akademii Leona Koźmińskiego



Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego

Konkurs dla Czytelników - www.fortunaradzi.pl

NBP

Narodowy Bank Polski

Pieklarnawałowe róże

GMINA KWIDZYN. Mamy, babcie i wnuki w jednej kuchni

Pączki, faworki i karnawałowe róże to tylko niektóre z wypieków przygotowanych w Sali tradycji kulinarnych w Rakowcu. Spotkanie zorganizowało Stowarzyszenie Sympatyków i Mieszkańców wsi Rakowiec. Sala tradycji kulinarnych to wspólne przedsięwzięcie Stowarzyszenia Sympatyków i Mieszkańców wsi Rakowiec oraz samorządu gminy Kwidzyn. Inwestycja kosztowała prawie 400 tys. zł, w tym ponad 300 tys. zł to pieniądze z Unii Europejskiej. Projekt zgłoszony przez stowarzyszenie został uznany za najlepszy tego typu w województwie pomorskim. Dobrze wyposażona kuchnia pozwala na przygotowywanie najwykwintniejszych potraw.

Wszyscy bawili się przy tym znakomicie – mówi Elżbieta Szczukowska ze Stowarzyszenia Sympatyków i Mieszkańców wsi Rakowiec oraz sołtys wsi.

Sala tradycji kulinarnych to wspólne przedsięwzięcie Stowarzyszenia Sympatyków i Mieszkańców wsi Rakowiec oraz samorządu gminy Kwidzyn. Inwestycja kosztowała prawie 400 tys. zł, w tym ponad 300 tys. zł to pieniądze z Unii Europejskiej. Projekt zgłoszony przez stowarzyszenie został uznany za najlepszy tego typu w województwie pomorskim. Dobrze wyposażona kuchnia pozwala na przygotowywanie najwykwintniejszych potraw.



Mamy, babcie i ich wnuki upiekli wspólnie karnawałowe róże, faworki oraz pączki



Podczas przygotowywania wypieków zużyto ok. 7,5 kg mąki.

Fot. Archiwum Stowarzyszenia Sympatyków i Mieszkańców wsi Rakowiec



-Bardzo się cieszę, że odwiedziło nas tak dużo osób. Przyszły mamy, babcie oraz wnuczeta i wszyscy razem przygotowali karnawałowe wypieki.

Zużyliśmy łącznie ok. 7,5 kg mąki. Po zakończeniu pracy wszędzie było biało. Upiekliliśmy karnawałowe róże, faworki oraz

(jk)

REKLAMA

Nowe władze krwiodawców

KWIDZYN. Reorganizacja w PCK

Bolesław Telega został prezesem Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Kwidzynie. Wyboru dokonano podczas zjazdu, w którym uczestniczyli między innymi delegaci z poszczególnych Klubów Honorowych Dawców Krwi oraz Marzena Dobrowolska, prezes Zarządu Okręgowego PCK w Gdańsku, wiceprezes Krzysztof Lewandowski i dyrektor Izabela Chorzelska.

Zjazd, któremu przewodniczył Ryszard Mówiński, podjął między innymi uchwałę o zakończeniu kadencji władz rejonowych, wybranych dwa lata temu. Zmieniono także liczbę osób wchodzących w skład Rejonowej Rady Reprezentantów. Ustalono, że rada będzie liczyła jedenaście osób. Zarząd natomiast będzie liczył pięć osób, a w skład komisji rewizyjnej wejdą trzy osoby. Nowy zarząd PCK wybrano podczas tajnego głosowania. Delegaci jednogłośnie uznali, że nowym prezesem zostanie Bolesław Telega.

-Dziękuję wszystkim za zaufanie i powierzenie mi funkcji prezesa zarządu. To nie będzie łatwa praca, zwłaszcza, że w obecnym czasie bardzo okrojone są fundusze oraz wsparcie centralne, dotyczące pomocy rzeczowej dla sporej grupy potrzebujących mieszkańców naszego rejonu. W naszej organizacji jest jednak silna i dobrze zorganizowana grupa, który musimy podjąć tym wyzwaniem – uważa Bolesław Telega, prezes Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Kwidzynie.

Wiceprezesem został Zdzisław Wiśniewski, natomiast sekretarzem Halina Grabarek. Członkiem zarządu będzie Wojciech Berent. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Stanisław Dyczkowski, sekretarzem Mirosław Podgórski. Zdzisław Rewiński został członkiem komisji. W skład Rejonowej Rady Reprezentantów weszli Hanna Krajnik, Edmund Radomski, Aneta Rudnicka, Czesław Wejtko, Janusz Wilk, Arkadiusz Wolf, Halina Grabarek, Bolesław Telega, Zdzisław Wiśniewski, Danuta Cichewicz, Maria Baranowska.

(jk)



Nowe władze Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Kwidzynie.

Fot. Archiwum PCK

All Inclusive

HTC Wildfire za 1 zł w All Inclusive Max 65

Nokia C7 za 1 zł w All Inclusive 139

Samsung Galaxy S51 za 1 zł w All Inclusive MAX 65 do 73 zł

Sony Ericsson X10 mini pro za 1 zł w All Inclusive MAX 65

W nowych taryfach All Inclusive

- nieograniczone rozmowy w sieci
- darmowy dostęp do Facebooka i NK
- nieograniczony dostęp do maila
- smartfony już za 1 zł

www.playmobile.pl
Najszybciej rozwijająca się sieć w Polsce.

PLAY

Rozwiązaniem problemów z dostawą usług w ramach taryf jest wyłączenie z taryfy usług dodatkowych. Darmowy dostęp do Facebooka i NK jest możliwy tylko w ramach taryf. Po wyłączeniu pakietu danych z taryfy, transferu danych zostanie odciążony. Kłopoty z dostawą usług mogą wystąpić w czasie aktualizacji oprogramowania. Szczegóły na www.playmobile.pl

SALONY PLAY: KWIDZYN, ul. Braterstwa Narodów 51 Tel. 790 030 084
SZTUM, ul. Pl. Wolności 19 Tel. 790 031 411
PRABUTY, ul. Łakowa 27 (Polo Market) Tel. 790 031 640
GRUDZIADZ, ul. (C.H. Stara Kuznia) Tel. 790 030 024

WAŻNE
TELEFONY

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytorskie - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policijny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy: Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

Po pomoc: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

Jedzenie na telefon: Zyggi's Pizza - 261 92 48; City Pizza - 261 22 55; Casablanca - 261 00 21 Bar Kebab - 279 70 14; Pizzeria Marcello - 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos - 261 63 51.

REKLAMA

Spotkanie z Anną Czerwińską-Rydel

GMINA KWIDZYN. Autorka Tajemnic Matyldy przyjedzie do Tychnow

Anna Czerwińska-Rydel, autorka książek „Tajemnica Matyldy”, „Marzenie Matyldy” i „Sekretnik Matyldy” spotka się z czytelnikami w Tychnowach. Pisarka z wykształcenia jest muzykiem pedagogiem oraz autorką ok. 200 radiowych audycji muzycznych i bajek, które prowadziła na antenie Radia Eska-Nord. Jest też redaktorką naczelną czasopisma dla dzieci „Mały Pielgrzym”.

Zapraszam do udziału w spotkaniu, które odbędzie się 4 marca o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej w Tychnowach. Anna Czerwińska-Rydel to au-

torka wielu książek dla dzieci i młodzieży o tematyce muzycznej, historycznej, społecznej, w tym „Tajemnica Matyldy”, „Marzenie Matyldy”, „Sekretnik Matyldy”, „Gwiazdka”, „W szarym habicie i czarnym kapturze”, „Jaśnie Pan Pichon, rzecz o Fryderyku Chopinie” oraz „Moja Babcia kocha Chopina”. Jest również twórczynią serii „Posłuchaj mnie, mamo, tato”. W swoich książkach i opowiadaniach pisze o problemach dzieci, rodzinie, samotności, potrzebie bliskości, zrozumienia, miłości, a przede wszystkim o muzyce i jej roli w

naszym życiu. Na stałe mieszka w Gdańsku. Od wielu lat pracuje z dziećmi i młodzieżą, prowadząc zajęcia muzyczne, pedagogiczne oraz terapeutyczne - mówi Małgorzata Lasota, dyrektor Biblioteki Publicznej gminy Kwidzyn.

W tym roku Fundacja Gdańska wyda trylogię dla dzieci napisaną przez Annę Czerwińską-Rydel. Będą to trzy opowieści biograficzne o J. Heweliuszu, G. Fahrenheitie i A. Schopenhauerze. Organizatorem spotkania są filia biblioteki publicznej w Tychnowach oraz Szkoła Podstawowa w Tychnowach. (jk)



PROGRAM KINA

Środa, 16 lutego

20.00 - Weekend - kom. krym. Polska

Czwartek, 17 lutego

17.30 - Opowieści z Namii: Podróż wędrowca do świtu - przyg. fant. USA (dubbing)

20.00 - Weekend - kom. krym. Polska

Piątek, 18 lutego

15.30 - Opowieści z Namii: Podróż wędrowca do świtu - przyg. fant. USA (dubbing)

18.00 - Och Karol 2 - kom. Polska

20.15 - Och Karol 2 - kom. Polska

Sobota, 19 lutego

15.30 - Opowieści z Namii: Podróż wędrowca do świtu - przyg. fant. USA (dubbing)

18.00 - Och Karol 2 - kom. Polska

20.15 - Och Karol 2 - kom. Polska

Niedziela, 20 lutego

15.30 - Opowieści z Namii: Podróż wędrowca do świtu - przyg. fant. USA (dubbing)

18.00 - Och Karol 2 - kom. Polska

20.15 - Och Karol 2 - kom. Polska

Poniedziałek, 21 lutego

17.00 - DKF Powiększenie: Bazyl - człowiek z kulą w głowie - kom. krym. Fr. (napisy)

19.00 - DKF Powiększenie: Samotny mężczyzna - dramat USA (napisy)

Wtorek, 22 lutego

18.00 - Och Karol 2 - kom. Polska

20.15 - Och Karol 2 - kom. Polska

Środa, 23 lutego

18.00 - Och Karol 2 - kom. Polska

20.15 - Och Karol 2 - kom. Polska

Bilety nabywać można w kasie kina, telefon - 55 279 34 24 lub 55 279 20 08.

Zapraszamy
do teatru
Męska rzecz

Spektakl „Andropauza - męska rzecz” to pełna humoru zdecydowana odpowiedź na „Klimakterium”. W spektaklu Jana Jakuba Należytego, występują takie tuzy polskiej sceny jak: Maciej Damięcki, Marek Siudym, Jacek Kawalec, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski, Piotr Skarga, Michał Piętrzak i Andrzej Bęba-Zaborski.

Spektakl odbędzie się w czwartek, 24 lutego o godz. 17.00 w kwidzińskim Kinoteatrze. Ceny biletów: 80 zł.

Pod Budą

Kwidzińskie Centrum Kultury zaprasza na koncert grupy „Pod Budą”. Zespół Andrzeja Sikorowskiego wystąpi tylko z jednym koncertem, który odbędzie się w niedzielę, 6 marca o godz. 18.00. Ceny biletów: 70 zł.

Portrety w
Koperniku

Wszystkich kwidzińskich i nie tylko, zapraszamy na wystawę fotografii Agnieszki Mocarńskiej. Na ekspozycję zatytułowaną „Portret w odcieniach brązu” składają się 32 portrety kobiece. Prezentowane zdjęcia oglądać można w holu Domu Handlowego „Kopernik” do 12 marca. (fox)

Obwieszczenie

Burmistrza Miasta Kwidzyna z dnia 11 lutego 2011r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Kwidzyna dotyczących zmiany granic administracyjnych miasta

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zmianami), w związku z uchwałą Nr III/16/10 Rady Miejskiej w Kwidzynie z dnia 30 grudnia 2010 roku o przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami Miasta Kwidzyna w sprawie zmiany granic administracyjnych Miasta

Podaje się do publicznej wiadomości informację o przeprowadzeniu konsultacji

Przedmiotem konsultacji z mieszkańcami będzie wyrażenie opinii w sprawie włączenia w granice administracyjne miasta Kwidzyna obszaru wsi Bądki, gmina Gardeja, powiat Kwidziński, o powierzchni 593 ha 5520 m². Mapa wyżej opisanego terenu została wywieszona na tablicy ogłoszeń w punkcie konsultacyjnym.

Udział w konsultacjach polegać będzie na udzieleniu odpowiedzi na pytanie zawarte w karcie do głosowania: „Jestem za dokonaniem zmiany granic Miasta Kwidzyna polegającej na przyłączeniu obszaru Bądek, określonego w załączniku Nr 1 do Uchwały Nr III/16/10 Rady Miejskiej w Kwidzynie z dnia 30 grudnia 2010r., do Miasta Kwidzyna.” Wyrażenie opinii polegać będzie na postawieniu znaku „X” tylko w jednym kwadracie oznaczonym: „TAK”, „NIE”, „WSTRZYMUJĘ SIĘ”.

Konsultacje odbędą się w dniach od 14 lutego 2011r. do 20 lutego 2011r. w godzinach od 8.00 do 16.00 w Biurze Obsługi Ludności (niski parter) Urzędu Miejskiego w Kwidzynie przy ulicy Warszawskiej 19.

Uprawnionymi do udziału w konsultacjach będą osoby pełnoletnie stale zamieszkujące w Kwidzynie. Do lokalu konsultacyjnego należy zabrać dowód osobisty lub inny dokument tożsamości, z którego wynika miejsce zameldowania. Konsultacje przeprowadzi Komisja powołana przez Burmistrza Miasta Kwidzyna.

Burmistrz Miasta Kwidzyna
Andrzej Krzysztofiak

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie Jerzy Szczepański na podstawie art.953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu:

18 marca 2011 r. o godz. 9.00

w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie przy ul. Pi. Plebiscytowy 1 sala nr 112 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako:

Działka gruntowa nr 3/25 o powierzchni 158 m kw. wraz z lokalem mieszkalnym nr 2 o powierzchni użytkowej 51,30 m kw. wchodzącym w skład segmentu parterowego czteropiętrowego budynku mieszkalnego, składającym się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju oraz działka gruntowa nr 3/95 o powierzchni 0,0369 ha. Nieruchomość położona jest w miejscowości Grodziec 14 gm. Prabuty i posiada urzędzoną księgę wieczystą w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie nr KW GD11/000042077/1

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 33 040,00 zł
Cena wywoławcza wynosi 22 026,67 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w gotówce w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do chwili otwarcia licytacji. Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości. Jeżeli nieruchomość ma być nabyta do majątku wspólnego małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo poświadczonym.

Pomoc w utrzymaniu mieszkania Nie czekaj, skorzystaj z dodatku

1372 wnioski o przyznanie dodatku mieszkaniowego złożono w ubiegłym roku w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Kwidzynie. Miasto przeznaczyło na nie ponad 1,3 mln zł. Władze miasta zachęcają do korzystania z tej formy pomocy. Radzą, aby w razie problemów finansowych nie czekać aż zaległości zaczynają rosnąć, ale od razu udać się do MOPS czy Urzędu Miejskiego z pytaniem o możliwość udzielenia pomocy. W tym roku, zapewnia Roman Bera, wiceburmistrz Kwidzyna, także nie zabraknie pieniędzy na dodatki mieszkaniowe. W tegorocznym budżecie zaplanowano na to zadanie 1,450 mln zł.



1372 wnioski o przyznanie dodatku mieszkaniowego złożono w ubiegłym roku w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Kwidzynie. Miasto przeznaczyło na nie ponad 1,3 mln zł.

- Dodatek przyznawany jest na pół roku. Z 1372 wniosków złożonych w ubiegłym roku negatywnie rozpatrzono 96 z nich. Złożono dwa odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku. Jedno jest w trakcie rozpatrywania, a w jednym przypadku decyzja odmowna została utrzymana w mocy. Negatywne decyzje dotyczyły przede wszystkim niespełnienia kryteriów dochodowych - wyjaśnia Roman Bera.

Wstrzymano także 58 wydanych decyzji z powodu zadłużenia w opłatach za mieszkanie.

- 22 osoby, po zawarciu porozumienia o spłacie zaległości, otrzymały dodatek w powrocie. Zasady przyznawania dodatku w tym roku się nie zmieniły. Mamy także zabezpieczone pieniądze. To kwota wyższa niż w ubiegłym roku, gdyż wynosi 1,450 mln zł. Warunki przyznawania dodatku ściśle określają przepisy ustawy. Nie możemy ich dowolnie zmieniać. Wiedza mieszkańców o kryteriach przyznawania dodatku jest jednak duża. Wniosków rozpatrywanych negatywnie jest zwykle mniej niż 8 proc. co oznacza, że zdecydowana większość mieszkańców doskonale wie, jak z tej pomocy skorzystać. To bardzo dobra forma pomocy. Problemem są oczywiście najemcy, którzy mają zaległości. Większość z nich nie powstaje jednak z przyczyn losowych, np. nagłej utraty pracy. Często wynika to z nieprawidłowych priorytetów dotyczących gospo-

darowania domowym budżetem - twierdzi Roman Bera.

Dość często zdarza się, że najemcy płacenie czynsz traktują jako ostatnią rzecz do zapłacenia.

- Oczywiście niektóre osoby tracą nagle prace, dlatego dodatek pozwala im na pomoc w tym trudnym okresie. Jeżeli ktoś nagle znalazł się w takiej sytuacji, powinien udać się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jeżeli ktoś trafi do urzędu, to także skierujemy pod odpowiedni adres. Mieszkańcy zawsze mogą liczyć na pomoc z naszej strony. Rodzina, która ma kłopoty, a ma kilkoro dzieci w wieku szkolnym, może skorzystać z różnych form pomocy. To nie tylko dodatek mieszkaniowy, ale posiłki w szkołach, zasiłki celowe na zakupy odzieży czy przyznanie stypendium szkolnego na zakup przyborów, książek, podręczników. Po stypendium można zgłaszać się do urzędu, natomiast w sprawie zasiłków oraz dodatków do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kwidzynie. Nie czekajmy aż problemy będą narastały - apeluje Roman Bera.

Bywa jednak, że kłopoty finansowe dotknęły osoby, które nigdy ich nie miały i udanie się do ośrodka pomocy społecznej wydaje się czymś wstydliwym.

- Takie zjawisko rzeczywiście występuje. Czasami są to osoby, którym pomoc po prostu się należy, ale trudno je zachęcić, aby z niej skorzystały. Nie jest dobrze, że krępują się złożyć

wniosków o przyznanie pomocy. To przecież nie ich wina, że nagle straciły pracę np. z powodu redukcji zatrudnienia czy likwidacji firmy - wyjaśnia Roman Bera.

Władze miasta badają możliwości prawne związane z odpracowaniem zaległości czynszowych.

- Nie ma to prostej formuły, ale badamy taką możliwość. Chcemy skorzystać z doświadczeń Gdańska, w którym wprowadzono możliwość odpracowania zaległości czynszowych. Wykorzystano przepisy kodeksu cywilnego. Określono stawkę za jedną godzinę pracy oraz zakres czynności. Zawierane jest porozumienie z osobą, która ma zaległości. Pośrednikiem jest zakład, który zarządza zasobem komunalnym. U nas jest z tym pewien kłopot, gdyż naszym zasobem zarządza prywatna firma. Pomysł jest jednak godny uwagi i zastanawiamy się, w jaki sposób, zgodny z prawem, możemy przenieść go na nasz grunt - podsumowuje Roman Bera.

Pomysł nie jest nowy, gdyż Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna, próbował go już realizować. Najemcy, którzy mieli problemy z zaległościami czynszowymi, odpracowywali dług. Zakwestionowano jednak prawną możliwość takiego rozwiązania i miasto było zmuszone wycofać się z pomysłu. Być może uda się do niego wrócić, dzięki znalezieniu prawnej drogi przez władze Gdańska.

Komu przysługuje dodatek?



Dodatek mieszkaniowy przysługuje wszystkim osobom, które posiadają tytuł prawny do lokalu oraz zajmującym lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, oczekującym na przysługujący im lokal zamienny albo socjalny. Aby otrzymać dodatek mieszkaniowy, trzeba spełnić dwa kryteria.

Kryterium dochodowe: jeżeli średni miesięczny dochód brutto na jednego członka gospodarstwa domowego, w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku, nie przekracza 175% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 125% tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym.

Kryterium metrażowe:

- dla osoby zamieszkującej samotnie powierzchnia normatywna wynosi 35 m kw., która nie może przekraczać 30% powierzchni użytkowej tj.: 45,5 m kw.

- w gospodarstwie dwuosobowym powierzchnia normatywna wynosi 40 m kw., która nie może przekroczyć 52 m kw.

Każda kolejna osoba zamieszkująca dany lokal dodatkowi 5 m² do powierzchni normatywnej.

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. U osób, rodzin, które nie wykazują dochodów przeprowadzane są wywiady środowiskowe. W przypadku stwierdzenia, że osoby, którym przyznano dodatek mieszkaniowy nie opłacają na bieżąco należności za zajmowany lokal mieszkalny, obejmujących pełne dwa miesiące, wypłatę dodatku mieszkaniowego wstrzymujemy się w drodze decyzji administracyjnej, do czasu uregulowania zaległości. Dodatek mieszkaniowy przyznaje się od pierwszego dnia następnego miesiąca po dacie złożenia wniosku.

Niezbędne dokumenty



Wnioski należy składać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej (pok. nr 4), w poniedziałek, wtorek, czwartek, i piątek, w godz. 7 - 15.

- Wniosek należy pobrać u odpowiednich administratorów zasobów lokalowych. Administrator potwierdza łączną kwotę wydatków na lokal, wyposażenie danego lokalu oraz tytuł prawny i charakter zamieszkania głównego najemcy.

- Deklaracja o wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego.

- Zaświadczenie o zarobkach (kwota brutto pomniejszona o składki na ubezpieczenie społeczne i koszty uzysku).

- Zaświadczenie o otrzymywanych świadczeniach rodzinnych, o innych uzyskiwanych dochodach

- Trzy ostatnie odcinki z emerytury lub renty.

Niezwykłe fotografie w teatrze

Pierwsza taka wyprawa

Do końca lutego w foyer Teatru Miejskiego w Kwidzynie można oglądać wystawę fotografii Piotra Opaciana z pierwszej w dziejach Amazonii wyprawy kajakowej nurtem rzeki Xingu. Rzeka płynie przez dziewicze tereny dżungli, zamieszkałe przez plemiona Indian, odważnie strzegące swojej niezależności.

Piotr Opacian jest autorem książki „Xingu rzeka wolnych Indian”, w której opisuje dzisiejszą rzeczywistość Indian Amazonii oraz dzieli się swoją szeroką wiedzą i bogatym doświadczeniem o wyprawie, a także walce brazylijskich Indian o wolność zagrożoną projektami budowy zapór wodnych w dorzeczu Amazonki. W trakcie trwania ekspedycji jej uczestnicy, mimo wszystkich wymaganych dokumentów, zwodzeni przez rządową administrację zostali uwięzieni przez nieufnych Indian. Stali się ofiarami konfliktu między obiema stronami.

Piotr Opacian - podróżnik, fotograf, instruktor kajakarstwa, z wykształcenia: geograf, archeolog i anglista, zafascynowany Ameryką



Południową, którą eksploruje od wielu lat. W Amazonii przewiosłował już około 5000 km. Jego największy wyczyn to samotne przepłynięcie kajakiem rzeki Madidi znajdującej się w słabo poznanej

Amazonii boliwijskiej -1834 km, w tym 453 km pod prąd. Otrzymał za to w 2006 r. statuetkę Kolosa i nagrodę dziennikarzy, a jury podkreśliło prawdziwie odkrywcy charakter wyprawy.

Dla dzieci i niepełnosprawnych Kosmiczny konkurs

„Człowiek-Ziemia-Kosmos” to temat konkursu dla dzieci, młodzieży oraz osób niepełnosprawnych. Organizatorem konkursu, a właścicielem kilku konkursów jest Fundacja „Wspólnota Gdańska”. Konkursy plastyczny, literacki, fotograficzny, na komiks, grafikę komputerową oraz na animację komputerową związany jest z przypadającą w tym roku 400. rocznicą urodzin Jana Heweliusza.

Jan Hewelisz był stworzył pierwszą mapę księżycy i odkrył wiele gwiazdozbiorów i komet. Był też przedsiębiorcą, prowadził rodzinny browar oraz konstruktorem. Samodzielnie zbudował przyrządy astronomiczne. Był również artystą grafikiem, który samodzielnie ilustrował swoje dzieła. Działał także społecznie. Sprawował funkcje radnego miasta Gdańska i ławnika Starego Miasta. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2011 Rokiem Heweliusza. Patronat honorowy nad

Rokiem Heweliusza objął prezydent Bronisław Komorowski. Patronat honorowy nad konkursami sprawują: prof. dr hab. Edwin Wnuk, Prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego oraz Paweł Adamowicz, prezydent Organizatorzy proszą nauczycieli, pedagogów oraz opiekunów o zachęcanie młodych ludzi do uczestnictwa. Regulaminy i karty zgłoszeń dostępne są pod adresem: www.wspolnotagdanska.pl.

(op)

Fundacja „Wspólnota Gdańska” powstała w 2007 roku, jako inicjatywa obywatelska Andrzeja Stelmasiwicza, gdańskiego przedsiębiorcy. Organizacja zajmuje się między innymi promocją pośród społeczności lokalnej wiedzy o kulturze narodowej i europejskiej, działaniem na rzecz poprawy jakości życia publicznego nie tylko metropolii trójmiejskiej, ale całego regionu i kraju. W zadaniach fundacji jest budowa społeczeństwa obywatelskiego, ze szczególnym uwzględnieniem społeczności lokalnej oraz upowszechnianie, szczególnie pośród dzieci i młodzieży dobrych wzorców wychowania, edukacji, nauki i sportu. Fundacja „Wspólnota Gdańska” organizuje kilkanaście projektów kulturalnych rocznie.

 ORGANIZATORZY:  

MISS POLSKI

Zapraszamy dziewczęta w wieku 14-24 lat do wzięcia udziału w

CASTINGU

do wyborów MISS POLSKI POWIŚLA 2011 i MISS NASTOLATEK POWIŚLA 2011

17 lutego 2011
godz. 18.00 - 20.00

"CZARNA SALA"
Kwidzyn, ul. Słowiańska 13

ATRAKCYJNE NAGRODY !!!

Informacje, ankieta i regulamin do pobrania:
www.kolormax.pl tel.: 55 261 08 44

PATRONAT MEDIALNY

FOT. AGNIESZKA MOCARSKA
PROJEKT WWW.KOLOMAX.PL

KOSMICZNE KONKURSY weź udział

www.janhewelisz.pl www.wspolnotagdanska.pl

nagrody dla uczestników opiekunów i placówek

nie prześluj terminów

PGNiG Superliga Mężczyzn - MMTS rozbija Olsztyn na własnym parkiecie

Nowa jakość MMTS

PIŁKA RĘCZNA. Niesamowite interwencje Sebastiana Suchowicza, bomby Przemysława Rosiaka i dobra gra Kamila Kriegera okazały się kluczem do zwycięstwa MMTS Kwidzyna nad Warmią-Anders Group-Społem Olsztyn. Kwidzynianie wygrali różnicą aż 6 bramek, choć początek meczu wcale tego nie zapowiadał.

O tym, że jest to bardzo ważny mecz wiedziały obie ekipy i sumiennie się do niego przygotowywały. Trener kwidzynian mówił otwarcie, że jest to pojedynek o III miejsce w lidze po sezonie zasadniczym. Po wielu kontuzjach zespół MMTS wydawał się na straconej pozycji, jednak przejście do zespołu dwóch graczy z Vive dało wszystkim jednak promyk nadziei.

Zaczęło się od 0:5

Początek meczu to jednak dramat, bo przez pierwsze 6 minut gospodarze nie potrafili przeciwstawić się rywalom. Co więcej, Warmia grała skutecznie i rozpoczęła mecz od prowadzenia 0:5! Dopiero w 7 minucie pierwszą bramkę dla MMTS zdobył Michał Peret. Bramka kwidzyńskiego kółowego pokazała jed-

nak, że czerwono-czarni w końcu uspokoiili swoją grę i wszystko zaczęło funkcjonować jak dobrze naoliwiona maszyna. Po kwadransie gry kwidzynianie przegrywali już tylko 5:6, a trzy minuty później gol Kamila Kriegera dał gospodarzom pierwszy remis w tym spotkaniu - 8:8.

MMTS odrabia straty

Odrabianie strat kosztowało kwidzynian najwyraźniej sporo sił, bowiem po dościsii do remisu, MMTS jakby zwolnił obroty, co skutecznie wykorzystali goście. Sygnał dały dwie bramki Mateusza Jankowskiego, a w 23 minucie gry Warmia ponownie objęła prowadzenie w tym meczu - 9:12. Do końca pierwszej połowy podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego zmniejszyli straty do rywala do zaledwie



Bomby rzucające przez Przemysława Rosiaka (przy piłce) zaskoczyły nie tylko zawodników Warmii, ale również kwidzyńskich kibiców MMTS. Fot. Mirosław Włóczyński

1 bramki i do szatni drużyny zeszły przy stanie 13:14.

Niesamowity Suchowicz

Po zmianie stron pierwsi zaatakowali olsztynianie, którzy po bramkach Sebastiana Rumniaka i Damiana Moszczyńskiego zwiększyli swoją przewagę do stanu 14:17. Odpowiedź MMTS przyszła jednak błyskawicznie, bo po bramkach Pereta i Kriegera na tablicy świetlnej ponownie widniał remis - 17:17. Podopieczni trenera Zbigniewa Thuczyńskiego co prawda zdołali jeszcze wyjść na jednobramkową przewagę - 17:18, ale kolejne bramki Macieja Mroczkowskiego i Michała Waszkiewicza oraz rewelacyjne obrony Sebastiana Suchowicza sprawiły, że był to kres możliwości Warmii tego dnia.

Szczególne wrażenie na wszystkich zrobiła efektywna interwencja Suchowicza, który sobie tylko znanym sposobem obronił silny strzał wychodzącego na kontry Rumniaka. Gdy dodamy do tego obronione trzy

rzuty kame - wychodzi nam obraz prawdziwej siły Kwidzyna w tym meczu.

Bombardier Rosiak

Interwencje Suchowicza wyraźnie wybiły olsztynianom z głów marzenia o zwycięstwie w tym meczu. Pałeczkę od kwidzyńskiego bramkarza w ataku przejął natomiast Przemysław Rosiak, który rozpoczął bombardowanie bramki Sebastiana Sokółowskiego. To głównie po jego czterech atomowych rzutach kwidzynianie wyszli w 53 minucie na prowadzenie 25:21.

W końcówce meczu zabłysnął natomiast Damian Kostrzewa, który technicznymi rzutami z lewego skrzydła dołożył trzy kolejne bramki dla MMTS.

Spokojna gra w końcówce

Na trzy minuty przed końcem meczu MMTS prowadził więc 28:21 i tylko kataklizm mógł odebrać kwidzynianom zwycięstwo. W ostatnich minutach oglądaliśmy już jedynie pojedynek strzelecki

dwa „szóstki” - Mroczkowskiego z MMTS i Jankowskiego z Warmii, którzy zdobywali bramki dla swoich zespołów. Nie zmieniło to jednak faktu,

że z ważnego meczu to MMTS wyszedł obroną ręką, grając przede wszystkim bardzo skuteczną i efektywną piłkę.

(fox)

Tabela PGNiG Superligi

1. Vive Targi Kielce	17	34	17	0	0	616-442
2. Orlen Wisła Płock	17	32	16	0	1	540-425
3. MMTS Kwidzyn	17	19	9	1	7	489-497
4. Azoty Puławy	17	17	8	1	8	483-497
5. Stal Mielec	17	17	8	1	8	558-553
6. Warmia-Anders Group-Społem Olsztyn	17	15	6	3	8	481-521
7. Nielba Wągrowiec	17	14	7	0	10	490-508
8. Zagłębie Lubin	17	13	5	3	9	544-557
9. Chrobry Głogów	17	12	5	2	10	496-532
10. Reflex Miedź Legnica	17	12	5	2	10	429-488
11. Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	17	10	4	2	11	449-496
12. AZS AWF Gorzów Wielkopolski	17	9	4	1	12	490-549

MMTS Kwidzyn - Warmia-Anders Group-Społem Olsztyn 30:24 (13:14)

MMTS: Suchowicz - Pacześny, Krieger 6, Mroczkowski 3, Orzechowski 2, Peret 4, Rosiak 6, Rombel 1, Seroka 1, Waszkiewicz 4, Kostrzewa 3.

Warmia: Sokółowski - Moszczyński 6, Jankowski 6, Gujski 1, Molenda, Garbacewicz, Bartczak 1, Rumniak 6, Nowak, Krawczyk 2, Malewski 2.

Wyniki 17 kolejki Superligi:

AZS AWF - Zagłębie 25:33 (14:13), Piotrkowianin - Nielba 27:29 (14:16), Chrobry - Orlen Wisła 27:37 (15:16), Azoty - Vive Targi 31:33 (16:17), MMTS - Warmia-Anders Group-Społem 30:24 (13:14), Reflex Miedź - Stal 33:30 (12:17).



Interwencje Sebastiana Suchowicza skutecznie odbierały rywalom chęć do dalszej gry. Fot. Mirosław Włóczyński

Silny zaciąg z Kielc

PIŁKA RĘCZNA. PGNiG Superliga Mężczyzn - MMTS wzmacnia szeregi przed fazą play-off

Damian Kostrzewa i Kamil Krieger to nowe twarze w kwidzyńskim zespole. Zawodnicy Vive Targi Kielce trafili do Kwidzyna na zasadzie wypożyczenia i najprawdopodobniej spędzą tutaj półtora roku.

Damian Kostrzewa w Vive miał trudności z przebicciem się do pierwszego składu, bowiem na lewym skrzydle grają tam: Mateusz Jachlewski, Rafał Gliński oraz Witalij Nat. W Kwidzynie również konkurencja na tej pozycji jest dość silna, bowiem nominalnymi lewoskrzydłowymi jest - aż

czwórka graczy: Patryk Rombel, Łukasz Cieślak, Marcin Markuszewski oraz Adrian Nogowski.

Mając jednak do wyboru grę w Stali Mielec oraz Kwidzynie, zawodnik wybrał grę w barwach MMTS.

Rok, może półtora

-Porozumieliśmy się co do warunków kontraktu, a sam zawodnik również chciał do nas przyjść, choć miał konkretną propozycję ze Stali Mielec, gdzie proponowano mu trochę wyższe pieniądze. Zależało mu jednak, żeby grać w Kwidzynie, co dla nas również było

dość istotne. Skrzydłowy Vive Kielce wypożyczony zostanie do nas na półtora roku, a więc do końca sezonu 2011/2012. Umowa zawiera jednak klauzulę, że Vive może powołać swego zawodnika po zakończeniu pierwszej rundy przyszłego sezonu, czyli w styczniu 2012. Taka ewentualność jest jednak mało prawdopodobna, więc powinien zostać z nami do końca - mówi Jacek Wilke, prezes MMTS Kwidzyn.

Powrót Kriegera

Kamil Krieger również związał się z MMTS na półtora roku. Do końca sezonu

będzie w Kwidzynie na wypożyczeniu z Vive Kielce, natomiast od nowego sezonu będzie już wolnym zawodnikiem i stąd w kontrakcie znalazła się jednak klauzula, zgodnie z którą zawodnik w czerwcu będzie chciał jeszcze raz spróbować swoich sił za zachodnią granicą. Jeśli znajdzie tam pracodawcę, to wówczas MMTS umożliwi mu odejście. Klauzula ta pozwala również na stosowne odstąpienie od kontraktu ze strony MMTS Kwidzyn.

Ryzyko finansowe

-Musielismy przyjąć takie

rozwiązanie - wyjaśnia prezes MMTS. - Kamil miał również propozycję z innych klubów i jeśli byśmy nie spełnili tego warunku, to poszedłby grać gdzieś indziej. Natomiast sytuacja w naszym klubie wymaga wsparcia, a jego przejście do MMTS ratuje nie tylko naszą sytuację obecną, ale też stwarza jakąś nadzieję na przyszłość. Z drugiej strony mamy teraz też trochę inną sytuację, bowiem Kamil spróbował już swoich sił w Niemczech i wie jak to wygląda. Powiem szczerze, że była to dla mnie ciężka decyzja, bo będzie to nas finansowo

kosztowało nas dużo zdrowia. Podjąłem jednak takie ryzyko i moja głowa w tym, aby zabezpieczyć odpowiednie środki na ten cel. Już jak przychodził do nas Adamuszek to zastanawiałem się czy dla klubu jest to dobre rozwiązanie, bo nasz budżet nastawiony był głównie na przetrwanie i spłacanie zaległości. Teraz widać jednak, że gdyby Michała z nami nie było, to nie wiadomo gdzie byśmy byli przy tych wszystkich kontuzjach w naszym zespole. Teraz też jest to spore ryzyko finansowe, ale należało je podjąć.

(fox)

I liga kobiet, gr. A - Kwidzynianki o włos od zwycięstwa

Pechowy karny Winiarskiej

PIŁKA RĘCZNA. Już po zakończeniu regulaminowego czasu gry Natalia Winiarska mogła przesądzić losach tego spotkania. Sędziowie wytapali bowiem przewinienie piłkarek AZS AWF Poznań i zarządzili rzut karny dla gospodyń. Niestety najskuteczniejsza zawodniczka MTS nie wytrzymała presji i nie zdołała pokonać bramkarki gości. Niezwykle cenny punkt przeszedł więc kwidzyniankom koło nosa.

Przed tym spotkaniem kwidzynianki miały na sobie zaledwie dwa zwycięstwa z zespołami Warszawy i Gdańska. Siasiadujące z MTS Kwidzyn poznaniański zgrupowały co prawda o 2 punkty więcej, ale wydawało się, że gospodynie mają w tym meczu duże szanse na odniesienie zwycięstwa i zdobycie kolejnych ważnych punktów.

Kuteczna gra Kujawy

Początek meczu to wyrównana gra obu zespołów. Co prawda pierwsze dwie bramki zdobyły poznaniański, ale MTS bardzo szybko odpowiedział celnymi rzutami Małgorzaty Rybskiej i Darii Tuptyńskiej. Gdy dwie bramki dodała jeszcze Natalia Winiarska, po 8 minutach gospodynie prowadziły 4:3.

W 14 minucie przewaga podopiecznych trenera Ma-

riusza Kupca wzrosła do 2 bramek - 7:5, jednak od tego momentu jakby coś popsulo się w grze kwidzynianek. Zawodniczki MTS nie potrafiły m.in. powstrzymać grającej w zespole Poznania Anity Kujawy, która zdobyła 4 bramki pod rząd. Głównie dzięki dobrej dyspozycji swojej rozgrywającej, akademicki z Poznania ponownie wyszły na prowadzenie. Po 20 minutach gry było bowiem 9:11 dla AZS AWF.

Winiarska goni rywalki

MTS jednak nie składała bronii, a trafienia Tuptyńskiej czy Katarzyny Pożogi pozwoliły na zmniejszenie strat do 1 bramki - 11:12. Im bliżej końca pierwszej połowy tym kwidzynianki grały coraz bardziej skutecznie. Końcowe pięć minut to już wyłączny podpis gospodyń, a właściwie Natalii Winiar-



Natalia Winiarska zdobyła aż 13 bramek w tym spotkaniu, jednak w najważniejszym momencie nie potrafiła pokonać bramkarki Poznania. Obok sytuacji przygląda się Daria Tuptyńska. Fot. Mirosław Wiśniewski

skiej. MTS zdobył bowiem 4 bramki (trzy trafienia Winiarskiej) przy jednym trafieniu poznaniańki. Po 30 minutach Kwidzyn prowadził zatem 15:14 i wydawało się, że gospodynie znalazły w końcu sposób na rywalki.

Sześć bramek przewagi AZS

Po przerwie niestety wszystkie oczekiwania poszły w niepamięć. Co prawda w 34 minucie MTS prowadził jeszcze 18:16, ale później koncert rzutów na bramkę zorganizowały sobie akademicki. Przez 11 kolejnych minut meczu AZS AWF zdobył 8 bramek przy zaledwie jednym trafieniu

Martyny Podgórskiej z rzutu karnego. W efekcie po 45 minutach gry mieliśmy wynik 19:24. Dwudziestą bramkę dla gospodyń zdobyła Winiarska i tym samym dała sygnał koleżankom, że nie wszystko w tym meczu jest jeszcze ustalone. Co prawda w 51 minucie kwidzynianki przegrywały 21:27, jednak im bliżej końca, to podobnie jak w pierwszej połowie, siłą przeważającą stały się gospodynie.

Pogoń kwidzynianek

Bramki Podgórskiej i Winiarskiej pozwoliły najpierw na zmniejszenie straty do 4 bramek - 23:27. Kolejne trafienia Tuptyńskiej i Winiar-

skiej sprawiły natomiast, że na minutę przed końcem meczu MTS tracił do rywalk zaledwie 1 bramkę - 28:29. Niestety ostatnia minuta nie była zbyt szczęśliwa dla piłkarek MTS, które nie potrafiły skutecznie rozegrać swojej akcji w ataku. W efekcie faul na zawodniczkę Kwidzyna, a sędziowie odgwiszują rzut karny dla MTS. Przed szansą na wyrównanie i zapewnienie swej drużynie punktu w tym meczu stała najskuteczniejsza kwidzynianka Natalia Winiarska. Niestety rzut broni bramkarka AZS i to goście rozpoczęli swój taniec radości. (fox)

Tabela I ligi kobietgrupa A.....

1. Słupia Słupsk	13	22	10	2	1	431-344
2. Pogoń Handball Soczećin	12	20	10	0	2	389-288
3. Sparta Oborniki Wielkopolskie	13	19	9	1	3	411-369
4. Start Elbląg	13	11	5	1	7	359-359
5. AZS AWF Gdańsk	13	10	4	2	7	386-397
6. AZS AWF Warszawa	12	8	3	2	7	361-365
7. AZS AWF Poznań	13	8	4	0	9	309-417
8. MTS Kwidzyn	13	4	2	0	11	350-457

MTS Kwidzyn - AZS AWF Poznań 28:29 (15:14)

MTS: Cymer - Kasprzyk, Lipiak, Tuptyńska 4, Podgórska 6, Guziewicz, Ścieszo, Pożoga 1 1, Rybska 3, Pożoga K 1, Waliszewska, Winiarska 13, Jakonis
AZS AWF: Gała, Kot - Łakomy 4, Szymańska, Kacprzak 7, Siudmak 2, Kujawa 6, Kwiecień 7, tyszczyk 3.

Wyniki 13 kolejki:

Słupia - Start 35:25 (19:14), MTS - AZS AWF P. 28:29 (15:14), Sparta - AZS AWF 35:32 (18:18), AZS AWF W. - Pogoń Handball (mecz się nie odbył z powodu braku opieki medycznej na hali).

Awansowali z drugiego miejsca

PIŁKA RĘCZNA. Ćwierćfinały Mistrzostw Polski Juniorów - Kwidzynianie grają dalej

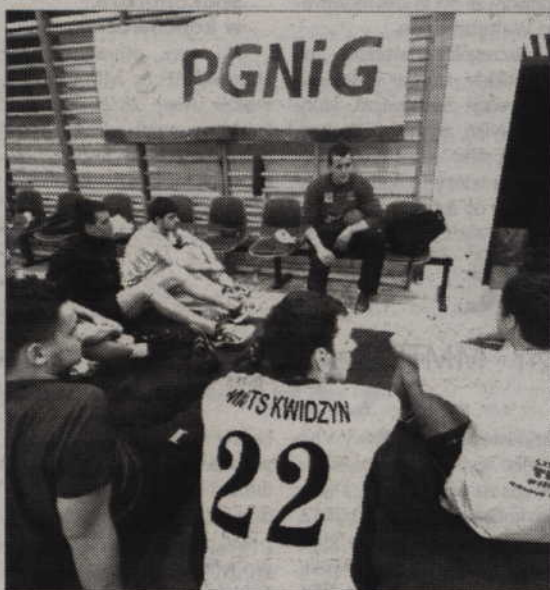
Juniorzy MTS Kwidzyn prowadzeni przez trenera Patryka Rombla awansowali do półfinałów Mistrzostw Polski Juniorów. W turnieju ćwierćfinałowym rozgrywanym w Kwidzynie, gospodarze ulegli jedynie Szczypiorniakowi Olsztyn i razem z tym zespołem awansowali do dalszej fazy rozgrywek.

Pierwszego dnia turnieju kwidzynianie znaleźli się w komfortowej sytuacji. Najpierw oglądali mecz Szczypiorniaka z Wolsztyniakiem, który zakończył się bardzo korzystnie dla gospodarzy. Zespoły zakończyły grę remisem, więc ewentualne

zwycięstwo nad Korabem pozwalało MTS na objęcie prowadzenia w turnieju.

Podopieczni Patryka Rombla nie zmarnowali tej szansy i pewnie pokonali zespół ze Staszowa 33:24. Drugiego dnia było jeszcze lepiej, bo kwidzynianie pewnie zwyciężyli Wolsztyniaka 34:20 i wydawało się, że w takim wypadku zespół z Olsztyna również leży w zasięgu gospodarzy.

Niestety w ostatnim meczu MTS uległ Olsztynowi 25:29 i musiał zadowolić się drugim miejscem w swojej grupie, które i tak zapewniło awans do dalszej fazy rozgrywek.



Piłkarze MTS Kwidzyn trenowani przez Patryka Rombla awansowali do półfinałów Mistrzostw Polski Juniorów. Fot. Mirosław Wiśniewski

Poza nagrodami dla zwycięzców organizatorzy turnieju przyznali także nagrody indywidualne. Królem strzelców turnieju został Jarosław Patelski z Wolsztyniaka Wolsztyn (25 bramek), najwszechstron-

niejszym graczem wybrano Piotra Deptułę ze Szczypiorniaka Olsztyn, a najlepszym bramkarzem został uznany Krzysztof Muszak z MTS Kwidzyn.

(fox)

Łatwy awans MTS

PIŁKA RĘCZNA. Kwidzińskie juniorki w półfinale

Juniorki MTS Kwidzyn pewnie awansowały do półfinału Mistrzostw Polski. Podczas turnieju ćwierćfinałowego odbywającego się w Reszlu kwidzynianki pewnie wygrały obydwa spotkania i z pierwszego miejsca awansowały do dalszej fazy rozgrywek.

W fazie ćwierćfinałowej spotkały się ze sobą zespoły Gdańska, Kwidzyna i Reszla, który był gospodarzem turnieju. Kwidzynianki rozpoczęły grę od drugiego dnia imprezy i od razu wysoko pokonały AZS AWFis Gdańsk 40:20. Przy zwycięstwie Reszla nad Gdańskiem pierwszego dnia imprezy, pozwoliło to obu zespołom na radość z awansu jeszcze przed rozpoczęciem bezpośredniego spotkania. Przy dwóch porażkach gdańskich akademikzek, każdy wynik konfrontacji Kwidzyn-Reszel dawał bowiem obu zespołom prawo startu w kolejnej fazie rozgrywek. Pomimo gromkiego dopingi miejscowej publiczności wspierającej piłkarki Orlika, spotkanie wygrały piłkarki MTS Kwidzyn 24:43 (11:17), które z kompletem punktów zajęły I miejsce w turnieju.

Najlepszą zawodniczką turnieju uznano kwidzyniankę Małgorzatę Rybską, a najlepszą bramkarką wybrano jej koleżankę z zespołu MTS Kwidzyn Dominikę Waliszewską. Królem strzelców turnieju w Reszlu została Marlena Maksymiuk z zespołu gospodarzy - 17 bramek na koncie. (fox)

Tabela końcowa turnieju.....

1. MTS Kwidzyn	2	4:0	74-45
2. Orlik Reszel	2	2:2	57-57
3. AZS AWFis Gdańsk	2	0:4	43-72

Wyniki spotkań turniejowych:

Orlik - AZS AWFis 32:23 (13:12), MTS - AZS AWFis 40:20 (19:9), Orlik - MTS 25:43 (11:17)

Tabela końcowa turnieju.....

1. Szczypiorniak Olsztyn	3	5:1	95-84
2. MTS Kwidzyn	3	4:2	92:73
3. Wolsztyniak Wolsztyn	3	3:3	96-92
4. Korab Staszów	3	0:6	75-109

Wyniki turnieju:

Szczypiorniak - Wolsztyniak 33:33 (15:14), MTS - Korab 33:24 (14:12), Korab - Szczypiorniak 26:33 (9:17), MTS - Wolsztyniak 34:20 (19:10), Wolsztyniak - Korab 43:25 (22:12), MTS - Szczypiorniak 25:29 (14:11)

Samp mistrzem pstrykania

REKREACJA. Mistrzostwa Kwidzyna w kapsle

Michał Samp zwyciężył z IV Indywidualnych Mistrzostwach Kwidzyna w kapsle „Kwidzyn Kapsel Tour”. Zwycięzca aż o 11 punktów wyprzedził następnego w kolejności Zbigniewa Piłkowskiego. W kapslowym turnieju wzięło udział 27 uczestników.

Uczestnicy turnieju mieli do pokonania specjalnie przygotowaną trasę o długości ok. 75 metrów, na której umieszczono różne przeszkody. Cała trasa podzielona była na siedem etapów kończących się premiami (w tym jedna górską), za pokonanie których najlepsi otrzymywali punkty bonusowe. W ogólnej punktacji liczyła się ilość pstryknięć potrzebna do pokonania całej trasy, pomniejszona o punkty dodatkowe uzyskiwane na premiach.

Organizatorzy wyróżnili także najmłodszego i najstarszego uczestnika zawodów. Laureatami zostali 8-letni Filip Jankowski oraz Zbigniew Jeż - 58 lat. (fox)

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Michał Samp 49 pkt, 2. Zbigniew Piłkowski 60 pkt, 3. Marcin Leszczyński 70 pkt, 4. Adam Łukaszewski 70 pkt, 5. Rafał Cybulski 73 pkt, 6. Sławomir Rudnicki 80 pkt, 7. Łukasz Dudek 83 pkt, 8. Tomasz Müller 84 pkt, 9. Marek Folga 85 pkt, 10. Robert Cynk 93 pkt, 11. Barbara Łukaszevska 98 pkt, 12. Wojciech Mikłowski 101 pkt, 13. Piotr Wiśniewski 107 pkt, 14-15. Marek Żeleźniak 108 pkt, Sławomir Koralewski 108 pkt, 16. Tomasz Pokrzepko 109 pkt, 17-18. Zbigniew Jeż 110 pkt, Jakub Łukaszevski 110 pkt, 19-20. Maciej Zieliński 129 pkt, Michał Łukaszevski 129 pkt, 21. Dominik Łukaszevski 132 pkt, 22. Filip Laskowski 134 pkt, 23. Marcin Rudnicki 135 pkt, 24. Rafał Tomaszewski 137 pkt, 25. Kamil Malicki 146 pkt, 26. Kinga Rudnicka 173 pkt, 27. Filip Jankowski 193 pkt.



Najlepsi gracze Kwidzyn Kapsel Tour na podium: Zbigniew Piłkowski, Michał Samp i Marcin Leszczyński. Ten ostatni wdrapał się na podium po dogrywce z Adamem Łukaszewskim.



Lepszy o jeden punkt

REKREACJA. Grand Prix Kwidzyna w darta

Bartłomiej Mularczyk zwyciężył w V Indywidualnym turnieju Grand Prix Kwidzyna w darta. W fina-

wym starciu triumfator pokonał Sławomira Bartzcaka 2:1. Zwycięstwo w turnieju pozwoliło również Mularczykowi

na objęcie prowadzenia w klasyfikacji generalnej Grand Prix. Po pięciu turniejach ma na swym koncie 93 punkty i o jeden punkt wyprzedza następnego w kolejności Radosława Warmińskiego.

W piątym turnieju wzięło udział 24 uczestników, którzy rozgrywali spotkania systemem do dwóch meczów, a każdy z nich do dwóch wygranych legów (cricket). W finałowym spotkaniu Sławomir Bartzcak przegrał z Bartłomiejem Mularczykiem 1:2. Wcześniej jednak Bartzcak pokonał Rafała Wiśniewskiego 2:0 w meczu o wejście do finału.

Piąte miejsce zajął Arkadiusz Flont, który pokonał Witolda Wiśniewskiego 2:0. Natomiast na VII miejscu uplasował się Radosław Warmiński, który 2:0 ograł Mirosława Ziółkowskiego.

Kolejny, ostatni już turniej GP odbędzie się 25 lutego o godz. 18.00 w kwidzińskim barze Lotos. (fox)

Miejsce
na
Twoją
reklamę

BIURO REKLAMY
KURIERA KWIDZIŃSKIEGO
UL. CHOPINA 26
82-500 KWIDZYN
TEL. 55 645 75 40
FAX. 55 645 75 41

Burmistrz Miasta Kwidzyna informuje

o podaniu do publicznej wiadomości na okres 21 dni,

tj. od 16.02.2011r. do dnia 09.03.2011r. wykazów zawierających informacje o nieruchomościach, stanowiących własność Gminy Miejskiej Kwidzyn przeznaczonych do:

1. Wydzierżawienia: ul. Łąkowa, Konarskiego, Malborska

– teren pod uprawy ogrodowo - warzywnie

2. Wynajęcia: Łąkowa – teren pod lokalizację budynku gospodarczego

Wykazy wywieszone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, ul. Warszawska 19 oraz na stronie internetowej www.bip.kwidzyn.pl

Szczegółowych informacji udziela Zespół ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami tel. (055) 64 64 717.

Burmistrz Miasta Kwidzyna

działając w oparciu o przepisy działy II, rozdziału 4 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) oraz o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108 z 2004 roku).

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Kwidzynie przy ul. Górnej, oznaczonej pod budowę 2 murowanych boksów garażowych

1. Przedmiotem przetargu jest działka oznaczona numerem geodezyjnym 390/6 o pow. 37m² położona przy ul. Górnej, która przeznaczona jest pod budowę 2 murowanych boksów garażowych.
2. Dla nieruchomości tej Sąd Rejonowy w Kwidzynie – V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KWGD11/00027292/3.
3. Działka nr 390/6 posiada drogę publiczną przez działkę nr 390/5, w związku z tym zostanie ustanowiona odpowiednia służebność gruntowa, polegająca na swobodnym dostępie do przedmiotowej działki. Koszty sądowe ustanowienia tej służebności poniesie Gmina Miejska Kwidzyn
4. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie tej nieruchomości odbył się w dniu 28.01.2011r.
5. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.248,00 zł netto za udział w wysokości 1/2 części. Podana cena nie obejmuje podatku od towarów i usług, który zostanie doliczony do wylicytowanej ceny według zasad i stawek obowiązujących w dniu zawarcia umowy z nabywcą.
6. Minimalna wysokość postąpienia wynosi 1% ceny wywoławczej.
7. Termin zagospodarowania nieruchomości:
 - rozpoczęcie: przez które rozumie się wybudowanie fundamentów – 1 rok od dnia zawarcia umowy,
 - zakończenie: przez które rozumie się wybudowanie garażu w stanie surowym zamkniętym – 3 lata od dnia zawarcia umowy.
8. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, upłynął w dniu 08.12.2010r.
9. Zapraszamy osoby fizyczne lub prawne zainteresowane nabyciem ww. nieruchomości do wzięcia udziału w przetargu w dniu 25.03.2011r. o godzinie 10⁰⁰ w pokoju nr 007 /niski parter/ Urzędu Miejskiego w Kwidzynie przy ul. Warszawskiej 19.
10. Osoby zainteresowane udziałem w przetargu winny wnieść wadium w pieniądzu w wysokości 400,00zł. wskazując odpowiedni boks, do dnia 21.03.2011r. na konto Urzędu Miejskiego w Kwidzynie nr 11 8300 0009 0008 2107 2000 0040. Za dzień dokonania powyższej wpłaty uważa się dzień, w którym wadium znajduje się na wskazanym powyżej koncie.
11. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu na wskazane przez nich konto.
12. Osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r., zwalniani są z obowiązku wniesienia wadium w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli do dnia 21.03.2011r. /pok.007/ zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylenia się od zawarcia umowy.
13. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 roku, nr 167, poz. 1758).
14. Jeżeli osoba uznana jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym ustalonym przez tut. urząd miejscu i terminie lub też nie spełni wymogów wynikających z pkt. 13, spowoduje to przepadek wadium, a przetarg czyni niebyłym.
15. Cena nieruchomości winna być zapłacona nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Za dzień dokonania wpłaty uważa się dzień, w którym środki pieniężne znajdują się na koncie wskazanym przez tut. urząd.
16. Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną winna okazać się stosownymi pełnomocnictwami.
17. Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, o przyczynie poinformuje zainteresowanych w lokalnej prasie.
18. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Zespołu ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Kwidzynie - pokój nr 007 Urzędu Miejskiego w Kwidzynie lub pod nr tel. 64-64-717.
19. Koszty notarialne oraz koszty opłat sądowych pokrywa Nabywca.



Zwycięzca V turnieju i lider klasyfikacji generalnej - Bartłomiej Mularczyk.

Klasyfikacja końcowa V turnieju:

1. Bartłomiej Mularczyk 25 pkt, 2. Sławomir Bartzcak 23 pkt, 3. Rafał Wiśniewski 22 pkt, 4. Piotr Żukowski 21 pkt, 5. Arkadiusz Flont 20 pkt, 6. Witold Wiśniewski 19 pkt, 7. Radosław Warmiński 18 pkt, 8. Mirosław Ziółkowski 17 pkt, 9. Roman Ochmiński 16 pkt, 10. Krzysztof Kordowski 15 pkt, 11. Wojciech Kuter 14 pkt, 12. Wiktor Rydel 13 pkt, 13. Zbigniew Kot 12 pkt, 14. Dorota Ochmińska 11 pkt, 15. Ulyk Drahim 10 pkt, 16. Grzegorz Barczykowski 9 pkt, 17-24. Robert Wiśniewski, Tomasz Kowalewski, Marek Kawecki, Adam Sosnowski, Grażyna Kawecka, Zbigniew Studziński, Adam Szkiel, Andrzej Gabriel 4,5 pkt.

Kwidziński

ISSN 1232-0099

Tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego Sp. z o.o. REDAKCJA: Anna Skrobiszewska (redaktor wydania), Mirosław Wiśniewski, Jacek Kluczkowski. REKLAMA I OGŁOSZENIA: Marzena Skalikow tel. (55) 645-75-41, kom. 519-185-935, Małgorzata Stypula tel. (55) 261-66-31, ADRES REDAKCJI I BIURA REKLAMY: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (55) 645-75-40, tel./fax (55) 645-75-41, e-mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O. 83-110 Tczew, ul. Kwiatowa 11, PREZES: Iwona Czyżewska, DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY: Tomasz Ackermann tel. (58) 530-10-81, REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTWA: Janusz Wilkowski tel. 501-215-043, DYREKTOR HANDLOWY: Ireneusz Gołojuch, tel. (58) 347-03-83 DYREKTOR DS. USŁUG PR I SZKOLEN: Katarzyna Topuszek, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: Marek Lewandowski, tel. (58) 530-01-87, OBSŁUGA KLIENTÓW KLUCZOWYCH: Karol Hennig tel. (58) 530-10-81, REDAKCJA TECHNICZNA: Michał Kownacki, Tomasz Dominowski, Przemysław Majdak. Zamówienia na prenumeratę dla zakładów pracy, instytucji i osób fizycznych przyjmuje "RUCH" S.A. Pomorski Region Sprzedaży z siedzibą w Gdańsku 80-415 Gdańsk ul. Kopalniarska 27 tel. (58) 52-44-651 (652, 653). Fax. (58) 52-44-650 e-mail: prenumerata.gdansk@ruch.com.pl WYDAWCA: GWP sp. z o.o., Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (58) 532-08-88 (100 proc. kapitału polskiego, członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych). Druk: WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Drukowany NAKŁAD: 2900 egz

Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

Amazonki już oficjalnie

KWIDZYN. Spotkanie w najbliższą środę

Kwidzyńskie Stowarzyszenie „Amazonki” zaprasza wszystkich zainteresowanych problemem raka piersi na kolejne spotkanie swojego klubu. Odbędzie się ono w najbliższą środę, 16 lutego o godz. 17.00 w siedzibie stowarzyszenia przy Placu Plebiscytowym 2 (budynek starej przychodni - II piętro).

-Po prawie półrocznej współpracy członkiń założycielek mamy już naszą organizację, bowiem Sąd Rejonowy w Gdańsku zarejestrował Kwidzyńskie Stowarzyszenie „Amazonki”. W tym miejscu należą się ogromne podziękowania doktorowi Dariuszowi Szmidtowi oraz Grażynie Krzysztofiak, sekretarz Starostwa Powiatowego w Kwidzynie. Dariusz Szmidt zachęcił mnie i pomógł w nawiązywaniu kontaktów z innymi amazonkami, w celu wspierania się i wymiany doświadczeń po przebytej chorobie nowotworowej. Natomiast Grażyna Krzysztofiak stworzyła nam warunki do cyklicznych spotkań, które zaowocowały takim finałem - mówi Maria Sitnicka, szefowa kwidzyńskich „Amazonek”.

(fox)

Oko w oko z Jerzym Śniegiem

KWIDZYN. Powiślanki zapraszają

„Powiślanki” zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Poznajmy się bliżej”, w którym przybliżają mieszkańcom znane i mniej znane postacie naszego miasta. Głównym gościem spotkania będzie tym razem Jerzy Śnieg, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Renawa” oraz przewodniczący Rady Powiatu Kwidzyńskiego. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy w piątek, 18 lutego o godz. 17.00 do kawiarni „Rodeo” przy ul. Słowiańskiej 13A. Wstęp wolny. Dla zgromadzonych gości swój krótki recital da również zespół „Powiślanki”.

(fox)

REKLAMA

serwisy
aktualności
wiadomości lokalne
portalpomorza.pl
ogłoszenia
katalog firm

KURIER
Kwidzyński

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Kwidzyn, ul. Chopina 26

tel. 55 645 75 40

fax. 55 645 75 41

kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl

portalpomorza.pl

Oferujemy:
- okulary na receptę
- soczewki kontaktowe
- akcesoria okularowe
- szkła: do pracy przy komputerze

OPTYK

czynne:
pon.- pt. 9.00 - 17.00
sobota: 10.00 - 14.00

Kwidzyn, ul. Chopina 15/3 tel. 55/279 50 80

KREDYTY
dla **ROLNIKÓW**
w jeden dzień
do **150.000**
wyślij sms, lub zadzwoń
55 646 36 66*
508 152 134*
oddzwonimy, przyjedziemy

*Koszt połączenia zgodny z taryfą twojego operatora

Wydział Zarządzania i Inżynierii Produkcji w Malborku
www.wsg.malbork.pl
WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI W BYDGOSZCZY

MYŚL LOGISTYCZNIE

studia z zakresu TSL na kierunku
ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI

do **50 %** zniżki na czesne
+ pula bezpłatnych miejsc

zaczynij studia od marca

studia podyplomowe

Bezpieczeństwo i Higiena Pracy
Zarządzanie Zasobami Ludzkimi
Planowanie i Zarządzanie Funduszami Europejskimi

promocyjne wpisowe 0 zł

LOGISTYKA W PRODUKCJI I TRANSPORCIE bezpłatne szkolenie ERP

planowanie zasobów przedsiębiorstwa - w pełni finansowane ze środków EPS i POKL

Dowiedz się jak:

- ograniczyć koszty, podnieść sprzedaż, zwiększyć zadowolenie odbiorców towarów i usług
- wykorzystać narzędzia informatyczne by sprawnie sterować przedsiębiorstwem
- skutecznie zarządzać organizacją
- prowadzić rozmowy biznesowe w języku angielskim

www.erp.byd.pl

kursy i szkolenia

Auditor wewnętrzny zintegrowanego systemu zarządzania wg OHSAS 18001
Kurs dla pracowników działów personalnych
Negocjacje w biznesie
ABC przedsiębiorczości
Pozyskiwanie i zarządzanie Funduszami Europejskimi
Kurs barmański

Malbork, ul. Sikorskiego 45, tel. 55 272 56 27



Redakcje pomorskie

Gazeta Tczewska
ul. Gdańska 32
83-110 Tczew

Gazeta Koclewska
Al. Wojska Polskiego 18
83-200 Starogard Gd.

Gazeta Malborska
ul. Sikorskiego 13 II p.
82-200 Malbork

Kurier Kwidziński
ul. Chopina 26
82-500 Kwidzyn

Głos Kaszub
ul. Bielińskiego 4
83-300 Kartusy

Kurier Wejherowski
Panorama Pawłata Wejherowskiego
ul. Wolowa 5a, pok. 3
84-200 Wejherowo

Powstaje Stowarzyszenie im. Lecha Kaczyńskiego

Pamięć i Zobowiązanie

GDĄŃSK. Prawo i Sprawiedliwość ma być wzmocnione o wyborcze zaplecze – Stowarzyszenie Pamięć i Zobowiązanie im. Lecha Kaczyńskiego. Na jego czele stanie Maciej Łopiński (bliski współpracownik L. Kaczyńskiego, b. minister, znany gdański dziennikarz i opozycjonista).

W gdańskim Dworze Artusa odbyło się spotkanie Trójmiejskiego Społecznego Komitetu Poparcia Jarosława Kaczyńskiego z posłami Prawa i Sprawiedliwości.

W spotkaniu udział wzięli: Marek Kuchciński (wicemarszałek Sejmu), Adam Lipiński (wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości), Mariusz Błaszczak (przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS), Wojciech Jasiński (przewodniczący

Sejmowej Komisji Gospodarki, b. Minister Skarbu), Maciej Łopiński (b. minister w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego). Obecni byli pomorscy parlamentarzyści PiS.

Maciej Łopiński przedstawił założenia tworzonego ogólnopolskiego Stowarzyszenia im. Lecha Kaczyńskiego (pod roboczą nazwą Pamięć i Zobowiązanie). - Spoiwem łączącym nasz komitet będzie myśl polityczna Lecha Kaczyńskiego – powiedział Maciej Łopiński. - Prezydent Kaczyński

był przykładem patrioty zakorzenionego w przeszłości, lecz nastawionego w strategii działania na przyszłość. Miał wizję państwa nowoczesnego, Polski silnej gospodarczo, opartej o solidarność.

Jest to początek tworzenia struktury ogólnopolskiej opartej na ludziach ze społecznych honorowych komitetów poparcia Jarosława Kaczyńskiego z wyborów prezydenckich w 2010 r. Ma skupiać także osoby zaangażowane w społecznym

ruchu po tragedii smoleńskiej, który wyzwolił pokłady patriotyzmu, solidarności i chęci działania.

Obecnie trwa dyskusja nad formułą organizacji – czy będzie to federacja niezależnych, ruchów regionalnych czy jedna formacja – niezależna, spójna ideowo i politycznie.

Inauguracja działania Stowarzyszenia planowana jest na 10 kwietnia br. (w rocznicę tragedii pod Smoleńskiem). Wówczas zostanie przyjęta deklaracja



programowa nowej formacji prawicowej.

Podczas spotkania omawiano także sprawy związane z działalnością Akademii Politycznej oraz Akademii Samorządowej. Te instytucje będą służyć do powszechnej edukacji – otwartej dla sympatyków PiS.

- W dyskusji poruszano sprawy związane z jesiennymi

wyborami parlamentarnymi - powiedział poseł Kazimierz Smoliński. - Było wiele propozycji dotyczących wzmocnienia pozycji ugrupowania także w regionie. Jak widać PiS już mobilizuje swoich członków oraz sympatyków – z myślą o wyborach parlamentarnych. Sondaż wskazuje tendencję wzrostową PiS.

(D./portalpomorza.pl)



Gajos

www.gajos.com.pl



Nowy Passat - wszystko jest innowacją

Nowy Passat już w salonie Volkswagen Gajos

Gajos

Salon i serwis, SOPOT, ul. Kasztanowa 4, tel. 58 551 33 17



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

JUŻ ZA TYDZIEŃ
"POMORSKI EKOLOG"

Broń i amunicję miał w domu, piwnicy i w szopie

Nielegalny arsenał

GDĄSK. Mieszkaniec gminy Pszczółki miał spory arsenał. W domu i pomieszczeniach gospodarczych funkcjonariusze znaleźli ponad 10 kg materiałów wybuchowych, granatniki przeciwpancerne, granaty, karabiny maszynowe, pistolety i ponad 1500 sztuk amunicji. W piwnicy miał warsztat rusznikarski.



W ub. środę nad ranem policjanci z komendy wojewódzkiej weszli na teren posesji 58-letniego mieszkańca gminy Pszczółki. Z informacji, które mieli wynikało, że mężczyzna gromadzi w swoim domu spore ilości broni, na które nie ma pozwolenia. Był zaskoczony wizytą policjantów.

Broń i amunicja były nie tylko w domu, ale również w szopie i pomieszczeniach gospodarczych. Policjanci znaleźli sporą ilość materiałów wybuchowych: 6,5 kg prochu, 3,7 kg trotylu. W pomieszczeniach były również wypełnione materiałem wybuchowym granatniki przeciwpancerne, granaty. Funkcjonariusze zabezpieczyli także karabiny i

pistolety, zarówno całe jak i w częściach oraz ponad 1500 sztuk amunicji. Podejrzewają również, że mężczyzna mógł zajmować się dorabianiem części do broni. W piwnicy jego domu znaleźli warsztat rusznikarski.

Mężczyzna tłumaczył, że jest kolekcjonerem militariów, a wszystkie przedmioty znalazł w okolicznych lasach.

Został zatrzymany. Usłyszał zarzuty nielegalnego posiadania broni i amunicji, za co grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. Znalezione ładunki wybuchowe zostały zabezpieczone przez patrol rozminowania z 16 batalionu saperów w Tczewie i zdetonowane na poligonie.

(D/portalpomorza.pl)

Tragiczny finał rodzinnej awantury

Zabił młotkiem żonę i teściową

SOPOT. Ciała trzech osób - dwóch kobiet i mężczyzny - znaleziono w jednym z domów w Sopocie. Przyczyną tragedii były konflikty rodzinne.

Według wstępnych ustaleń policji w ub. środę rano, w domu przy ulicy 23 Marca doszło do rodzinnej awantury.

Wszystko wskazuje na to, że 65-latek zabił młotkiem dwie kobiety - żonę i teściową

- a następnie popełnił samobójstwo - powiesił się. Mężczyzna zostawił pożegnalny list, w którym napisał, że przyczyną tragedii były konflikty rodzinne.

(IN/portalpomorza.pl)

Dwie osoby dorosłe i dwoje dzieci zaczadzone

Cichy zabójca w akcji

GDYNIA. Cztery osoby - dwie dorosłe i dwoje dzieci - zatruty się w mieszkaniu czadem. Są pod opieką w szpitalu gdyńskim. Prawdopodobną przyczyną zatrucia była "cofka" z piecyka gazowego?

Cztery osoby zatruty się tlenkiem węgla w Gdyni. Są pod opieką lekarską.

Cofka z piecyka gazowego?

Jak poinformował Radio Gdańsk kapitan Marek Kaczor z Państwowej Straży Pożarnej, do zdarzenia doszło w jednym z budynków w Gdyni przy ul. Kazimierza Królewicza. Prawdopodobnie doszło do chwilowego cofnięcia gazów w piecyku. Dwie osoby dorosłe i dwoje dzieci (w wieku 14 i 15 lat) - przewieziono natychmiast do gdyńskiej Kliniki Medycyny Hiperbarycznej. Jak informuje straż, mieszkanie wywietrzono, nie ma zagrożenia zatrucia.

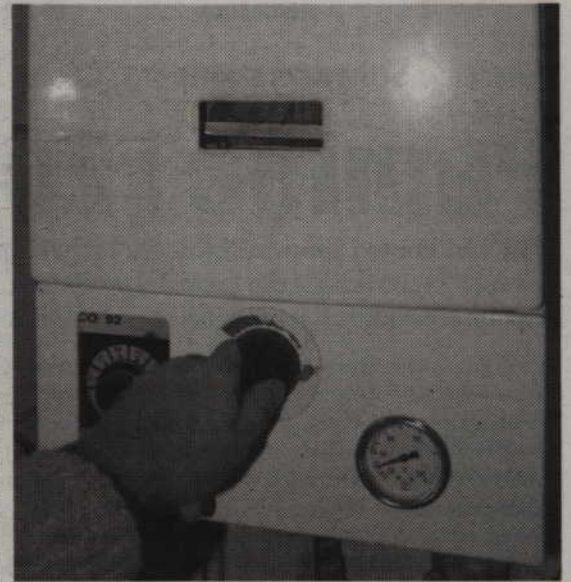
Badane są przyczyny tego zdarzenia, przed wszystkim będą sprawdzane przewody wentylacyjne w budynku - czy są drożne, czy nie ma innych podłączeń.

Detektor ostrzeże!

Tlenek węgla nazywany jest „cichym zabójcą”, bo jest niebezpiecznym dla człowieka gazem, jest lżejszy od powietrza, jest bezwonny.

Strażacy apelują: raz do roku trzeba obowiązkowo przeprowadzić przegląd instalacji gazowej i kominowej. Można samemu także sprawdzać dostępnymi w sprzedaży, detektorami, które wykrywają tlenek węgla i ostrzegają przed niebezpieczeństwem.

(D/portalpomorza.pl)



Śmiertelny wypadek

Prosto w drzewo

BYTÓW. Na drodze Piaszczyzna - Pietrzykowo doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w którym zginął 24-letni mieszkaniec powiatu człuchowskiego. Samochód, którym kierował mężczyzna uderzył w drzewo. Miasteczcy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku.

W niedzielę o godz. 6.30 dyżurny komisariatu w Miastku odebrał zgłoszenie o wypadku na drodze Piaszczyzna - Pietrzykowo. Na miejsce zostali skierowani policjanci oraz służby ratownicze.

Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 24-letni mężczyzna jechał oplem astra w kierunku Pietrzykowa. Na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i przodem uderzył w drzewo. Niestety w wyniku poniesionych obrażeń zmarł. Mężczyzna jechał sam.

(KWP)



Policjanci czekali w banku

Kredyt na lewe kwity

GDĄSK. 19-latką chciała wyludzić kredyt na podstawie fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu. Z lewym dokumentem przyszła do jednej z placówek bankowych na śródmieściu Gdańska, by załatwić formalności związane z otrzymaniem kredytu w wysokości 19 tys. zł. Na miejscu czekali na nią policjanci.

Policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą z komendy miejskiej ustalili, że 19-latką z Gdańska załatwiła sobie fałszywe zaświadczenie, które potwierdzało, że pracuje jako sprzedawczyni w jednym z gdańskich sklepów. W ub.

czwartek młoda dziewczyna z fałszywym dokumentem przyszła do jednej z placówek bankowych na śródmieściu Gdańska, by załatwić formalności związane z otrzymaniem kredytu w wysokości 19 tys. zł. Na miejscu czekali na nią policjanci.

Funkcjonariusze wykazali, że 19-latką ma na swoim koncie znacznie więcej przestępstw. W grudniu w systemie sprzedaży ratalnej wyludziła ona laptopa o wartości 3,6 tys. zł. Ponadto w tym samym miesiącu, na podstawie fałszywego doku-

mentu, wzięła dwa kredyty o łącznej kwocie 7 tys. zł.

Przestępstwo wzięcia kredytu na podstawie fałszywego dokumentu, to czyn zagrożony karą do 5 lat pozbawienia wolności.

(D/portalpomorza.pl)

List otwarty "Godności" do premiera Tuska

Odzyskać zabytki

GDAŃSK. W imię czego Dyrekcja Muzeum Narodowego w obecnym czasie wywołuje niepokój społeczny Gdańsku? Zwracamy się o szybkie decyzje o zwrocie obiektów kultury religijno-własności Kościoła Mariackiego, ołtarza Kościoła w Pruszcze Gd. i zaprzestanie nękania ks. Bogdanowicza – proboszcza parafii, któremu należą się słowa pochwały za troskę o Kościół Mariacki.

List otwarty do premiera Donalda Tuska i Bogdana Zdrojewskiego – ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

My, byli działacze NSZZ „Solidarność” i więźniowie polityczni z lat 1980 zrzeczeni w stowarzyszeniu „Godność” na przestrzeni lat 1980-81 poparliśmy starania Gdańskiego Kościoła o zwrot zabytków, obiektów kultury religijnej przejętych przez władze komunistyczne na podstawie dekretu z 1946 r., a przekazanych do Muzeum Narodowego w Warszawie. Narekwirowane obiekty należały od wieków do Kościoła Mariackiego w Gdańsku, podobnie jak ołtarz główny z kościoła w Pruszcze Gd.

Od 30 lat trwają starania proboszcza ks. Stanisława Bogdanowicza o zidentyfikowanie i zlokalizowanie obiektów należących do Kościoła Mariackiego, które rozproszone, rozgrabione i przejęte w czasie drugiej wojny i po jej zakończeniu.

Dzięki jego staraniom wiele

z tych obiektów wróciło z kościołów, muzeów w tym także z Niemiec.

Przez 30 lat ksiądz infułat toczy zmagania wspierane przez Kurie Gdańską z Muzeum Narodowym, o zwrot obiektów kultury religijnej do Kościoła Mariackiego.

Między innymi wspierał ją także w początkach swej kadencji były prezydent Lech Wałęsa. Dzięki jego postawie udało się odzyskać parę obiektów, niestety nie wszystkie. Mimo zapewnień różnych ministrów sprawy na przeszedł 20 lat sprawy nie posunęła się naprzód, bowiem stanowisko dyrektora Muzeum Narodowego było nieprzejednane.

Nie pomogło stanowisko sejmowej Komisji Kultury z 1990 r., która poparła wniosek o zwrot majątku Kościoła przejętego po II wojnie przez państwo. Nie pomogło także 14 posłów gdańskich (w tym posła Donalda Tuska) z dnia 05.02.1993 do pani premier Hanny Suchockiej.

30.03.2006 r. Rada Gdańska

wystosowała apel do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o zwrot dzieł sztuki sakralnej dla Kościoła Mariackiego. Co prawda, rządy premierów L. Millera jak i J. Oleksego skłoniły Dyrekcję Muzeum Narodowego do przekazania kilkunastu obiektów, to jednak na przestrzeni tych 21 lat sprawy nie załatwiono definitywnie i ostatecznie.

W 2004 r. Muzeum Narodowe pod naciskiem Kościoła Mariackiego, Kurii Gdańskiej i opinii społecznej przekazało do obiektu w określony czas 27 obiektów. W Muzeum Narodowym pozostało 7 kłuczych, które pochodzą z XV i XVI wieku.

Gdański Kościół Mariacki należy do największych kościołów ceglanych w Europie. Każdego roku zwiada go ponad 1 mln turystów w tym większość to obcokrajowcy. Służy także wiernym jako kościół parafialny. Panują tu odpowiednie warunki do przechowywania dzieł sztuki. Są one tu także należycie zabezpieczone.



Stanisław Fudakowski (po lewej) i Czesław Nowak.

Fot. J. Wikowski

Obecnie Pani Dyrektor Muzeum Narodowego grożą procesem zażądała zwrotu tych obiektów, które podobno były w depozycie Kościoła Mariackiego i po 16 latach wymagają konserwacji. Nie podziela tego stanowiska ks. proboszcz Stanisław Bogdanowicz.

Z trudem przychodzi nam stwierdzić, że Dyrekcja Muzeum Narodowego nie rozumiała w przemyśle ustrojowych w 1989 r. Polska należy już od kilku lat do Unii Europejskiej.

Szanowni Panowie, w imieniu Stowarzyszenia „Godność”

(w tym ówczesnych posłów sygnatariuszy listu do Pani Premier - Alojzego Szablowskiego, Tadeusza Bienia, Franciszka Pieczki i niżej podpisanego Czesława Nowaka) zwracamy się o szybkie decyzje o zwrocie obiektów kultury religijno-własności Kościoła Mariackiego, ołtarza Kościoła w Pruszcze Gdańskim i zaprzestanie nękania księdza Stanisława Bogdanowicza – proboszcza parafii, któremu należą się słowa pochwały za troskę o Kościół Mariacki.

Zastanawiamy się w imię czego Dyrekcja Muzeum Na-

rodowego w obecnym czasie wywołuje niepokój społeczny Gdańsku i nie piszą, bowiem o tej sprawie i niżej podpisani media.

Oświadczamy, że stoimy murem za księdzem Stanisławem Bogdanowiczem (który był więziony w PRL w 1966 r.) a także za ks. abp Sławojem Leszkiem Głódziem Metropolita Gdańskim.

Jeżeli zajdzie taka potrzeba pojedziemy do Warszawy na proces. Oby do niego nie doszło.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Fudakowski
(Sekretarz)

Czesław Nowak (Prezes)

Podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej

Drozsze przejazdy

POMORZE. Miasta wchodzące w skład Metropolitalnego Związku Komunikacyjnego Zatoki Gdańskiej zamierzają wprowadzić nowe ceny biletów komunikacji miejskiej. W Gdańsku jednorazowy bilet na tramwaj, autobus i trolejbus ma kosztować 2,80 zł. Bilet jednogodzinny - 3,40 zł, zaś 24 godzinny - 11 zł.

Zmiana cen wiąże się z podniesieniem od 1 stycznia br. stawek podatku od towarów i usług, a także rosnącymi kosztami funkcjonowania przewoźników (przede wszystkim kosztami paliwa i amortyzacji, zawartymi w stawkach za wozokilometr płaconych przewoźnikom - cena energii elektrycznej w stosunku do ubiegłego roku wzrosła o 10,90 zł za 1 MWh, cena litra paliwa natomiast z 2,75 zł za litr do ok. 3,72 zł za litr) - informuje Michał Piotrowski z Biura Prasowego Kancelarii Prezydenta Gdańska. - Dotychczas wzrost wspomnianych kosztów pokrywany był w Gdańsku wyłącznie z budżetu Miasta.

Skala podwyżek będzie najmniejsza w przypadku osób regularnie korzystających z komunikacji publicznej, czyli

posiadaczy biletów okresowych. W porównaniu z innymi miastami należącymi do MZKZG w Gdańsku ceny tych biletów wzrosną nieznacznie - w zależności od rodzaju biletu o 2% - 7,5%. Oznacza to, że w dalszym ciągu podróżowanie komunikacją miejską pozostaje atrakcyjną alternatywą przemieszczania się na obszarze Gdańska i inwidualnej.

Natomiast w przypadku cen biletów jednorazowych podwyżka cen biletów wzrasta w każdym mieście o taką samą kwotę. Jednorazowy bilet na tramwaj, autobus i trolejbus kosztować będzie 2,80 zł. Bilet jednogodzinny kosztować ma 3,40 zł, zaś 24 godzinny - 11 zł. Ceny biletów jednorazowych są nadal takie same na całym terenie, na którym działa MZKZG.

Warto przypomnieć, że ceny biletów sieciowych i miesięcznych w Gdańsku od 2008 roku były już dwukrotnie obniżane.

- Poszerzyła się też liczba osób zwolnionych z opłat za przejazdy: są to m.in. rodziny wielodzietne (na podstawie Karty Dużej Gdańskiej Rodziny), podopieczni MOPS, bezrobotni, seniorzy.

Wszystkie zmiany zaproponowane przez MZKZG muszą jeszcze zostać zaakceptowane przez poszczególne Rady Miast lub Gmin należących do Związku. W Gdańsku głosowanie nad zmianami cen biletów odbędzie się na Sesji Rady Miasta 17 lutego.

Nowe ceny biletów za przejazd komunikacją mają obowiązywać od 1 maja 2011.

Protest obywatelski przeciwko podwyżkom

Drastycznie, po kieszeni

GDAŃSK. Trwa akcja zbierania podpisów pod protestem obywatelskim - dotyczącym drastycznych podwyżek, które odczną nie tylko pasażerowie komunikacji miejskiej, ale wszyscy gdańszczanie, turysty i przyjezdni.

Projekt podwyżki cen tych biletów komunikacji miejskiej w Gdańsku w wielu przypadkach zakłada wzrost o ponad 10% i kilkukrotnie przekracza inflację, która prognozowana jest w 2011 roku na 3%.

Dla przykładu cena biletu na jeden przejazd na linię zwykle wzrosła z 2,50 zł na 2,80 zł czyli o 12%, cena biletu czasowego 1-godzinnego na linię zwykle wzrosła z 3 zł na 3,40 zł czyli aż o ponad 13%. Podwyżka na bilety miesięczne/30 dniowe i na dłuższe okresy jest niższa, ale w wielu wypadkach również przekracza inflację w 2010 i prognozowaną na rok 2011. W uzasadnieniu uchwały brak informacji o wydatkach ZKM na paliwo, wynagrodzenia, koszty ogólne i innych danych.

Ta podwyżka uderzy zwłaszcza w osoby podróżujące

nieregularnie, obniży atrakcyjność Gdańska dla mieszkańców regionu i turystów. Przekroczenie tego może do ograniczenia ilości przyjazdów, a na tym ucierpią w jakimś stopniu handel, usługi, gospodarka miasta i w efekcie my wszyscy.

Z powodu wzrostu ceny biletów więcej ludzi przysiędzie się do samochodów, co przyczyni się do zanieczyszczenia powietrza i powstania nowych - i to nawet jeśli na drogi wyjedzie choćby kilka procent więcej aut. Będzie miało to też wpływ na większe zanieczyszczenie powietrza i wzrost różnego rodzaju chorób z tym związanych. Dlatego apeluję o podpisanie się pod protestem także zmotoryzowanych mieszkańców Gdańska, województwa pomorskiego i osoby odwiedzające nasze miasto. Zmniejszenie ilości przejazdów komunikacją

miejską będzie skutkowało także mniejszymi od prognozowanych wpływami ze sprzedaży biletów.

Tymczasem obserwujemy, że władze Gdańska nieracjonalnie wydają pieniądze pochodzące z naszych podatków. Obywateli nie mogą być ofiarami nieracjonalnej polityki prezydenta Pawła Adamowicza i stanowiącej większość w radzie miasta Platformy Obywatelskiej.

Jeśli zachęcimy do podpisania protestu znajomych mamy szansę wyrzucić prezydenta i stanowiącej większość w radzie miasta Platformy Obywatelskiej. Radni gdańscy podejmą decyzję w tej sprawie prawdopodobnie 17 lutego 2011.

Filip Andrzej Stankiewicz VII

Olimpijskie zmagania "Bezpieczne i Przyjazne Pomorze"

Indeks GWSH w nagrodę

GDAŃSK. 137 uczniów z 30 szkół ponadgimnazjalnych z woj. pomorskiego przystąpiło do II etapu czwartej edycji Olimpiady Wiedzy o Bezpieczeństwie „Bezpieczne i Przyjazne Pomorze”. Nagrodą główną jest indeks na wybrany kierunek studiów w Gdańskiej Wyższej Szkole Humanistycznej. Patronat nad Olimpiadą sprawuje Portal Pomorza.

Pytania testowe dotyczyły zagadnień bezpieczeństwa i znajomości przepisów prawa. 62 reprezentantów szkół gdańskich spotkało się we wtorek, 8 lutego 2011 r. w siedzibie Komendy Straży Miejskiej w Gdańsku. O tej samej porze 75 dziewcząt i chłopców ze szkół w: Pucku, Tczewie, Kwidzynie, Pelplinie i Kościerzynie – pod opieką koordynatorów Olimpiady - na te same pytania odpowiadało w macierzystych szkołach.

Mnie niepokoi to, jak u nas się młodzież zachowuje

- Brałem udział w tej Olimpiadzie rok temu, jako dwunasty dostałem MP3 - mówi Dawid Wilewski z Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego i Chemicznego im. Marii Skłodowskiej - Curie w Gdańsku. - Indeks do tej dobrej wyższej uczelni jest bardzo kuszącą zachętą i było by miło go wygrać.

Uczył się sam, zna dobrze regulamin konkursu. Zakres wymaganej wiedzy jest, jego zdaniem, dość duży. Zapoznał się z Konstytucją RP, poprosił mamę, żeby wydrukowała 16 ustaw, które są w literaturze konkursu.

- Pierwszy, szkolny etap Olimpiady, był, moim zdaniem trudniejszy, niż drugi - zwierza się Paula Kępka z tej samej szkoły. - Uczyłam się sama, rodzice pomagali mi zebrać potrzebne książki, strażnicy miejscy przyjeżdżali do szkoły, rozmawiali z nami, wyjaśniali sporne kwestie.

Paula mieszka w Jagatowie za Pruszczem Gd. Dojeżdża do szkoły autobusem, ponad 20 km.

- Przez pryzmat ustaw, które czytałam, patrzę, jak u nas, jest - zwierza się Paula. - Ogólnie mnie niepokoi to, jak u nas się młodzież zachowuje. Jakieś schadzki się odbywają, piją alkohol. To powinno się zmienić. Potrzebne są zajęcia dla młodych ludzi, doping, żeby ich czymś wartościowym zainteresować.

Bierze udział w Olimpiadzie z ciekawości, żeby się więcej nauczyć tego, czego nie ma w szkole. Marzy o studiach weterynaryjnych, więc nawet nie myśli o indeksie jako nagrodzie głównej.

Dostrzegać problemy drugiego człowieka

- Biorę udział w Olimpiadzie, żeby lepiej poznać przepisy i móc z nich korzystać - mówi Sebastian Czapiński z Zespołu Sportowych Szkół Ogólnokształcących w Gdańsku.

- Z zainteresowaniem poszerzam wiedzę na temat przepisów, ustaw, bo na co dzień nie ma możliwości zapoznać się z tymi zagadnieniami - mówi Dominika Kamrowska z tej samej szkoły. - To jest bardzo przydatne w życiu.

- Po raz drugi opiekuję się grupą uczestników Olimpiady - powiedziała Wiesława Herman, nauczycielka języka polskiego z Zespołu Sportowych Szkół Ogólnokształcących w Gdańsku. - W 2010 r. znalazłam chętnych uczniów. Z grupy ponad 30 osób startujących w I etapie, 19 dostało się do II etapu. Kasia Ratajczyk, wówczas uczennica II klasy, zdobyła I miejsce. Ujęła komisję rzetelną wiedzą, ponadto wykazała się darem

przekazywania swoich myśli i argumentów.

Dziewczynce udało się zwyciężyć, ma już indeks, spokój, studia zapewnione. Dostała laptopa.

- Młodzież ma w sobie wiele inwencji, natomiast trzeba, niestety, ich pchnąć, czasem przymusić, innym razem wpłynąć osobowością na ich działanie - dzieli się doświadczeniem Wiesława Herman. - W tej szkole jest sytuacja specyficzna, bo młodzi ludzie jednocześnie intensywnie się uczą i ciężko trenują różne dziedziny sportu. I... płacą czasem mandaty za złe parkowanie, które im daje Straż Miejska.

- Poprzez zapoznanie się z problematyką bezpieczeństwa i przepisów prawa młodzież uczy się dostrzegania problemów drugiego człowieka, tworzenia wspólnoty z ludźmi z najbliższego otoczenia - kontynuuje Wiesława Herman. - Oni wędrują w dorosły świat tacy, jak ich ukształtowało gniazdo - blok, podwórko, osiedle, z których wyszli. Wśród naszych uczestników są chłopaki, którzy mają żyłkę społecznikowską. Myślę, że z powodzeniem będą mogli odgrywać role liderów w społeczności. Jestem ze szkoły siłaczek i Judymów i głęboko w naszą młodzież wierzę.

Laureaci jako studenci spisują się świetnie

Pomysł zorganizowania Olimpiady zrodził się wśród pracowników Straży Miejskiej w Gdańsku.

- Od 2000 r. realizujemy program Odpowiedzialność Nieletnich za Popelnione Czyny Karalne - mówi Agnieszka Solecka,



kierownik referatu profilaktyki Straży Miejskiej w Gdańsku, inicjatorka Olimpiady, przewodnicząca Komisji Konkursowej Olimpiady. - Pomyśleliśmy że dobrym podsumowaniem naszych działań edukacyjnych byłby konkurs. Potrzebowaliśmy partnera, szkoły, która zachęciłaby uczniów do pracy, bo liczą się również nagrody. Na nasz apel odezwała się Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna. Podpisaliśmy porozumienie o współpracy.

Pierwsza Olimpiada Wiedzy o Bezpieczeństwie „Bezpieczne i Przyjazne Pomorze” odbyła się z udziałem wyłącznie reprezentantów z Gdańska. Do drugiej edycji dołączyli uczniowie ze szkół w Sopocie i Tczewie. W trzeciej wzięli udział dziewczęta i chłopcy z kilku innych miast z woj. pomorskiego.

- Za naszym przykładem idą inne miasta Polski Północnej, których przedstawiciele podczas ubiegłych edycji podpatrywali przebieg Olimpiady - mówi Stanisław Sobaszek wicekanclerz Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej. - Taki sam konkurs odbywa się już w Toruniu. Rozmawiamy z przedstawicielami Koszalina, żeby Olimpiadę na tamtym terenie również zorganizować. Cieszymy się, wszyscy laureaci poprzednich edycji jako studenci naszej uczelni spisują się świetnie, warto więc inicjatywę rozwijać.

- Zależy nam aby pozyskać młodzież z mniejszych miejscowości - dodaje Agnieszka Solecka. - W ubiegłym roku na drugim miejscu znalazła się uczennica z Pucka, tylko

małymi punkcikami wygrała reprezentantka Gdańska. II edycja Olimpiady wygrał przedstawiciel Tczewa. Młodzież z mniejszych miejscowości jest przygotowana na takim samym, jeśli nie na wyższym, poziomie. W organizacji Olimpiady współpracujemy ze towarzyszeniem Gmin Wiejskich Województwa Pomorskiego. W komisji konkursowej zasiada reprezentant tej organizacji, który na co dzień przekonuje wójtów, żeby młodzież w Olimpiadzie uczestniczyła.

Poziom coraz wyższy, wskazówki dla władarzy

Do udziału w IV edycji Olimpiady Wiedzy o Bezpieczeństwie „Bezpieczne i Przyjazne Pomorze” zgłosiło się 584 uczniów z 29 szkół woj. pomorskiego. Do II etapu Komisja Konkursowa zakwalifikowała 137 uczniów.

- To już jest elita, wszyscy dysponują wysokim poziomem wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i przepisów prawa - powiedziała Agnieszka Solecka. - Znakomicie przygotowani, przychodzą elegancy, nigdy się nie spóźniają, zawsze mają przy sobie dokumenty. Nie musimy im zwracać na nic uwagi. To są świadomi obywatele naszego kraju.

Niektórzy w trakcie przygotowywania do Olimpiady, współpracując z koordynatorami ze Straży Miejskiej, chcą brać udział w patrolach, żeby zobaczyć, jak praca wygląda na miejscu. Organizatorzy się

cieszą, że młodzi tak postrzegają bezpieczeństwo i włączają się, a nawet ukierunkowują działania straży, bo o to także chodzi.

- Wspólne działania wpływają również na zmianę postrzegania Straży Miejskiej, która zaczyna być dla młodych ludzi partnerem - dodaje Agnieszka Solecka. - Olimpiada - to dla nas duży ciężar, wiele pracy, dodatkowe wyzwanie i kolosalna satysfakcja.

- Z roku na rok poziom wiedzy uczestników Olimpiady na temat szeroko rozumianego bezpieczeństwa jest coraz wyższy - powiedziała Agnieszka Solecka. - Dlatego testy mają coraz większy stopień trudności. Są osoby, które kolejny raz biorą udział w Olimpiadzie, są tacy, którzy byli w finale i jeszcze raz próbują powalczyć o Indeks Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej. To wyjątkowa nagroda, laureat ma opłacone studia I i II stopnia w tej uczelni.

Trzeci, ostatni etap - z udziałem finalistów z całego województwa - odbędzie się 10 marca 2011 r. w siedzibie Rady Miasta Gdańska - Nowym Ratuszu przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku. Konkurs odbywa się w ramach rządowego programu „Razem Bezpieczniej”.

Katarzyna Korczak

Współpraca:

Dziennikarskie Koło Naukowe Studentów GWSH

Wyniki Olimpiady II etap

Finałowa dwudziestka piątka - w Portalu Pomorza. www.portalpomorza.pl

